

Sygn. akt I ACa 413/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SO del. Agnieszka Bednarek -Moraś
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) w D. (Niemcy)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przy udziale interwenienta ubocznego T. T.

o stwierdzenie nieważności uchwał ewentualnie o ich uchylenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 grudnia 2015 roku, sygn. akt VIII GC 189/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. stwierdza nieważność uchwały nr (...) podjętej dnia 26 lipca 2013 roku przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.,**
- 2. stwierdza nieważność uchwały nr (...) podjętej dnia 26 lipca 2013 roku przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.,**
- 3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 377 (cztery tysiące trzysta siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,**
- 4. zasądza od pozwanej na rzecz radcy prawnego A. K. tytułem wynagrodzenia kuratora kwotę 442,80 zł (czteryście czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy),**

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 810 (cztery tysiące osiemset dziesięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,

III. zasądza od pozwanej na rzecz radcy prawnego A. K. tytułem wynagrodzenia kuratora w postępowaniu apelacyjnym kwotę 996,30 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć złotych trzydzieści groszy).

SSA W. Kaźmierska SSA M. Gołuńska SSO del. A. Bednarek-Moraś

Sygn. akt I A Ca 413/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) z siedzibą w D. w Niemczech wniosła przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. pozew o stwierdzenie nieważności ewentualnie o uchylenie:

* uchwały nr 1 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o., które odbyło się 26 lipca 2013 r. w S., podjętej pod punktem 4 jego porządku obrad w brzmieniu : „Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., działając na podstawie art. 228 pkt 2 Kodeksu spółek handlowych, postanawia wystąpić na drogę sądową przeciwko osobom ponoszącym solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu wyrządzenia spółce szkody poprzez zawarcie i wykonanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 roku o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6 stycznia 2012 roku, a mianowicie przeciwko prezesowi zarządu W. D., prokurentowi C. S. oraz wspólnikowi (...) z siedzibą w D., Niemcy” oraz

* uchwały nr 2 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o., które odbyło się 26 lipca 2013 r. w S., podjętej pod punktem 5 jego porządku obrad w brzmieniu : „Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. („Spółka”), działając na podstawie art. 210 § 1 k.s.h., powołuje Pana T. T. na pełnomocnika reprezentującego Spółkę w sporze sądowym przeciwko Prezesowi Zarządu – W. D., prokurentowi Spółki – C. S. oraz wspólnikowi Spółki (...), którego przedmiotem jest dochodzenie od wszystkich tych podmiotów solidarnej odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu wyrządzenia Spółce szkody poprzez zawarcie i wykonanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 roku o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce zmienionej aneksem z dnia 6 stycznia 2012 roku. Wskazuje się, że pełnomocnik Spółki może ustanawiać pełnomocników procesowych według swojego uznania.”.

W uzasadnieniu roszczenia o stwierdzenie nieważności uchwał, co do uchwały nr 1 powódka zarzuciła naruszenie :

- art. 244 w zw. z art. 242 i art. 20 k.s.h., uwagi na połączenie w jednej uchwale kwestii wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko trzem podmiotom, powódka została pozbawiona możliwości głosowania co do W. D. i C. S.;

- art. 228 pkt 2 k.s.h., bowiem zgromadzenie wspólników nie jest organem właściwym do podejmowania decyzji o dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych wobec wspólnika, jeżeli szkoda nie została wyrządzona przy zawiązywaniu spółki;

- art. 201 § 1 i art. 204 § 1 k.s.h., bowiem zgromadzenie wspólników pozbawiło zarząd prawa do prowadzenia spraw spółki w zakresie podjęcia decyzji o wystąpieniu z powództwem przeciwko wspólnikowi lub prokurentowi;

- art. 207 k.s.h., bowiem zgromadzenie wspólników nie jest władne podejmować uchwał w przedmiocie podjęcia określonych czynności procesowych;

Co do uchwały nr 2 powódka zarzuciła naruszenie :

- art. 244 w zw. z art. 242 i art. 20 k.s.h., bowiem z uwagi na połączenie w jednej uchwale powołania pełnomocnika do prowadzenia sporu spółki z trzema podmiotami powódka została pozbawiona możliwości głosowania co do pełnomocnika do prowadzenia sporu z W. D. i C. S.;

- art. 210 § 1 k.s.h., bowiem powołano pełnomocnika do prowadzenia sporu nie tylko z członkiem zarządu, ale też ze współnikiem i prokurentem, jak też powołano pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporze z osobą, która w dacie podejmowania uchwały nie była już członkiem zarządu;

- art. 201 § 1 i art. 204 § 1 k.s.h. bowiem pozbawiono zarząd prawa reprezentacji spółki w odniesieniu do czynności sądowych w sporze ze współnikiem i prokurentem.

Uzasadniając żądanie ewentualne pozwu, tj. uchylenia zaskarżonych uchwał powódka podniosła zarzuty pokrzywdzenia współnika, polegające na pozbawieniu współnika większościowego prawa głosu w związku z połączeniem w jednej uchwale decyzji o odpowiedzialności trzech różnych osób; sprzeczności uchwał z dobrymi obyczajami z uwagi na działanie venire contra factum proprium z uwagi na uprzednie udzielenie absolutorium zarządowi; a także naruszenia interesów pozwanej spółki, z uwagi na przerzucenie na spółkę ryzyka i kosztów obsługi prawnej ewentualnego procesu.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem zaocznym z dnia 29 stycznia 2014 r. stwierdził, zgodnie z żądaniem, nieważność uchwał nr 1 i 2 nadzwyczajnego zgromadzenia współników (...) spółki z o.o. w S. z dnia 26 lipca 2013 r.

W piśmie procesowym z dnia 23 czerwca 2014 r. T. T. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej spółki, połączoną ze sprzeciwem od wyroku zaocznego, domagając się oddalenia powództwa w całości jako bezzasadnego.

Wobec stwierdzenia, że pozwana spółka nie miała w chwili wniesienia pozwu organu powołanego do jej reprezentowania w sprawie, Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2015 r. ustanowił dla (...) spółki z o.o. w S. kuratora w osobie radcy prawnego A. K. oraz uchylił wyrok zaoczny z dnia 29 stycznia 2014 r. i zniósł postępowanie w sprawie prowadzone pod sygn. akt VIII GC 398/13, poczynając od zarządzenia z dnia 2 września 2013 r. o doręczeniu odpisu pozwu pozwanej.

Pozwana, reprezentowana przez kuratora, złożyła odpowiedź na pozew, w której wniosła o oddalenie powództwa w całości wnosząc jednocześnie o zasądzenie od powódki kosztów procesu. Pozwana w pierwszej kolejności podniosła zarzut brak legitymacji czynnej powódki wskazując, że nie głosowała ona przeciw zaskarżonym uchwałom. W ocenie pozwanej nie doszło ani do naruszenia przepisów wskazywanych przez powódkę co miałyby skutkować nieważnością uchwał, ani też nie wystąpiły podstawy do uchylenia skarżonych obecnie uchwał.

Interwenient uboczny T. T. na rozprawie dnia 18 grudnia 2015 r. przedstawił stanowisko zbieżne ze stanowiskiem pozwanej wnosząc również o oddalenie powództwa w całości. Argumentację przemawiającą za oddaleniem powództwa została zawarta w załączniku do protokołu tej rozprawy (k. 1248 -1286).

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 31 grudnia 2015 roku :

oddalił powództwo (pkt I.), zasądził od powódki (...) z siedzibą w D. w Niemczech na rzecz interwenienta ubocznego T. T. kwotę 3497 złotych tytułem kosztów procesu (pkt II) i przyznał radcy prawnemu A. K. - kuratorowi ustanowionemu dla pozwanej, wynagrodzenie w kwocie 720zł podwyższone o stawkę podatku od towarów i usług obowiązującą w dniu orzekania (pkt III).

Wyrok Sądu pierwszej instancji został oparty na następujących ustaleniach :

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (dalej - (...)) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie projektowania i eksploatacji elektrowni i elektrowni wiatrowych oraz importu, eksportu i sprzedaży energii elektrycznej, urządzeń energetycznych, projektowania i eksploatacji sieci energetycznych oraz doradztwa inwestycyjnego dla podmiotów krajowych i zagranicznych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 51.000 zł. i dzieli się na 170 równych, niepodzielnych udziałów po 300 zł. „a wópnikami pozwanej są : (...), spółka akcyjna prawa niemieckiego (zwana dalej - (...)), posiadająca 136 udziałów w kapitale zakładowym (80%) oraz T. T. posiadający 34 udziały w kapitale zakładowym (20%). Zgodnie z § 14 umowy spółki do kompetencji zgromadzenia współników

należą wszystkie sprawy nie zastrzeżone do uprawnień zarządu, a w szczególności: rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok ubiegły, oraz zatwierdzenie sprawozdania zarządu za rok ubiegły, uchwalenie planów gospodarczych i kierunków rozwoju spółki, zbycie lub wydzierżawienie przedsiębiorstwa oraz ustanowienie na nim prawa użytkowania, a także nabycie i zbycie nieruchomości, tworzenie oraz likwidacja oddziałów, filii, przedstawicielstw oraz zakładów spółki, powoływanie i odwoływanie członków zarządu, podwyższenie kapitału zakładowego, zmiany umowy spółki, rozwiązanie i likwidacja spółki oraz połączenie z inną spółką, podejmowanie uchwał w innych sprawach wnoszonych przez zarząd lub wspólników.

(...) zawarła z (...) dnia 1 listopada 2006 r. umowę zlecenia, na mocy której spółka (...) miała wykonać na rzecz (...) szereg usług dotyczących zbadania i pozyskania rynku w Polsce co do przyszłej budowy farm wiatrowych. W ramach tej umowy (...) zobowiązała się między innymi do świadczenia na rzecz swojego udziałowca (...) usług informacji prawnej, doradztwa w zakresie zarządzania finansami, doradztwa w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania, rozpoznania możliwości uzyskania dotacji, nawiązania kontaktów ze związkami, urzędami, rzecznikami, usług badania rynku i opinii publicznej, wstępnego wyboru lokalizacji odpowiednich dla projektów farm wiatrowych, nawiązania kontaktów z gminami, posiadaczami działek, urzędami, zapewnienia strategicznych możliwości podłączenia sieci, opracowania harmonogramów, zestawienia planów operacyjnych dla początkowych faz projektów oraz pośrednictwa w zawieraniu umów na niezbędne usługi. W umowie określono wynagrodzenie zleceniobiorcy. (...) zobowiązała się zachować milczenie na temat swoich czynności jak i dostępnych jej informacji dotyczących zleceniodawcy i nie udostępniać dokumentów poufnych osobom trzecim. (...) i (...) dnia 15 czerwca 2009 r. zawarły kolejną umowę, na mocy której (...) miała udostępnić (...) całą dostępną dokumentację wymienioną szczegółowo w umowie oraz scedować na rzecz (...) prawa przysługujące jej na mocy dotychczas zawartych, wymienionych w załączniku nr 1, umów gruntowych (umowy najmu, dzierżawy i użytkowania oraz umowy przedwstępne zakupu gruntów). Celem realizacji umowy było uzyskanie wszelkich koniecznych zezwoleń na budowę, wykonanie, uruchomienie i ciągłą eksploatację farm wiatrowych, głównych punktów zasilania i sieci. Umowę z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów ze strony (...) podpisali: prezes zarządu W. D. oraz prokurent C. S.. Umowę zmieniono aneksem nr (...) z dnia 6 stycznia 2012 r., m.in. dodając pkt 6 do § 2 przyznający (...) uprawnienie do zażądania w każdej chwili wydania wszystkich zabezpieczonych w ramach umowy praw projektowych i dokumentacji na rzecz samej siebie lub na rzecz innej spółki wskazanej przez (...), zaś na (...) nakładająca obowiązek uczynienia zadość temu żądaniu w terminie 14 dni od żądania.

Dnia 26 września 2012 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...), na którym obecni byli : (...) mająca 80% udziałów, reprezentowana przez pełnomocnika M. K. oraz T. T. mający 20% udziałów, reprezentowany przez pełnomocnika M. C. (uprawnionego do głosowania) oraz R. K. (bez prawa głosu), a także W. D. jako zarząd (...) oraz A. J. i radca prawny (...) S. J.. Pod punktem 5 porządku obrad głosowano nad uchwałą „w sprawie postanowienia o wystąpieniu przez spółkę (...) Sp. z o.o. na drogę sądową przeciwko Prezesowi Zarządu z roszczeniem o naprawienie rzekomej szkody, która została rzekomo wyrządzona spółce poprzez zawarcie oraz wykonanie umowy z dnia 15.06.2009 r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 16.01.2012, z jednoczesnym powołaniem pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporze przeciwko Prezesowi Zarządu”. Pełnomocnik T. T. wniósł do protokołu zastrzeżenie, że zgodnie z art. 244 k.s.h. wspólnik (...) nie ma prawa do wykonywania prawa głosu przy podejmowaniu uchwały, ten zaś oświadczył, że jest innego zdania i zagłosował. W głosowaniu tajnym głosów: za - było 20%, przeciw- 80%, nikt się nie wstrzymał. Przewodniczący stwierdził, że uchwała nie została podjęta. Pełnomocnik T. T. stwierdził, że uchwała została podjęta, ponieważ wspólnik (...), zgodnie z art. 244 k.s.h., nie miał prawa do wykonywania prawa głosu przy podejmowaniu uchwały. Z kolei wspólnik (...) stwierdził, że uchwała nie została podjęta.

T. T. złożył wniosek o upoważnienie wspólnika do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...), przedstawiając jego porządek obrad i brzmienie uchwały, która miała zostać podczas zgromadzenia poddana pod głosowanie. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 6 lutego 2013 r. w sprawie SZ XIII Ns – Rej. KRS (...) upoważnił wspólnika T. T. do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) z następującym porządkiem obrad:

1. otwarcie zgromadzenia,
2. wybór protokolanta przez przewodniczącego zgromadzenia,
3. stwierdzenie prawidłowości zwołania zgromadzenia i zdolności do podejmowania uchwał,
4. powzięcie uchwały w przedmiocie pociągnięcia do odpowiedzialności odszkodowawczej osób solidarnie odpowiedzialnych za szkody wyrządzone (...) przez zawarcie i wykonanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6 stycznia 2012 r., w brzmieniu „Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. działając na zasadzie art. 228 pkt. 2 kodeksu spółek handlowych, postanawia wystąpić na drogę sądową przeciwko osobom ponoszącym solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu wyrządzenia spółce szkody poprzez zawarcie i wykonanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 roku o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce zmienionej aneksem z dnia 6 stycznia 2012 roku, a mianowicie przeciwko prezesowi zarządu W. D., prokurentowi C. S. oraz wspólnikowi (...) z siedzibą w D., Niemcy”,
5. podjęcie uchwały w przedmiocie powołania pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporze sądowym,
6. podjęcie uchwały w przedmiocie wskazania osoby obciążonej kosztami zwołania i odbycia nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) (pkt I.).

W pkt. II Sąd postanowił wyznaczyć przewodniczącego nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) w osobie prof. dr. hab. M. R. oraz w pkt. III oddalił wniosek w pozostałej części. (...) wniosła apelację od powyższego orzeczenia, w wyniku jej rozpoznania Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 28 czerwca 2013 r., sprawie VIII Ga 134/13 zmienił zaskarżone postanowienie tylko o tyle, że w punkcie I punktowi 6. Porządku obrad nadał treść „podjęcie uchwały rozstrzygającej, czy koszty zwołania i odbycia zgromadzenia ma ponieść (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.”, zaś w pozostałym zakresie apelację (...) oddalił.

Pełnomocnik T. T. - M. C. skierował 11 lipca 2013 r. do (...) zaproszenie na zwołane na podstawie prawomocnego upoważnienia sądowego w trybie art. 237 § 1 i 3 w zw. z art. 238 § 1 i 2 k.s.h. (postanowienia z dnia 6 lutego 2013 r. zmienionego postanowieniem z dnia 28 czerwca 2013 r.) nadzwyczajne zgromadzenie wspólników dnia 26 lipca 2013 r. w S.. Przedstawił w nim również porządek obrad o brzmieniu tożsamym ze wskazanym przez Sądy w postanowieniach z dnia 6 lutego 2013 r. i z dnia 28 czerwca 2013 r. Poinformował również, że na przewodniczącego zgromadzenia Sąd wyznaczył prof. dr hab. M. R..

Dnia 24 lipca 2013 r. odbyło się zwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...) oraz nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...).

*Zwyczajne zgromadzenie wspólników rozpoczęło się o godzinie 12³⁰, otworzył je M. K. jako pełnomocnik (...). Pod punktem 3 porządku obrad przewodniczący zgromadzenia C. S. stwierdził, że na zgromadzeniu reprezentowane jest 100% kapitału zakładowego, T. T. reprezentowany jest przez M. C., zaś (...) przez M. K., a zatem zgromadzenie jest zdolne do podejmowania wiążących uchwał. Pełnomocnik T. T. zgłosił sprzeciw i wskazał, że zgromadzenie wspólników zostało zwołane nieprawidłowo, tj. przez osobę do tego nieuprawnioną, bowiem w jego ocenie prezes zarządu nie może upoważnić innej osoby do zwołania w jego imieniu zgromadzenia wspólników. Pod punktem 4 porządku obrad podjęto uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki za rok obrotowy 2012/2013, „za” głosowało 80%, „przeciw” 20%; pełnomocnik T. T. oświadczył, iż głosował przeciwko i zgłasza sprzeciw do powzięcia tej uchwały. Pod punktem 5 porządku obrad podjęto uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2012/2013, „za” głosowało 80%, „przeciwko” 20%; pełnomocnik T. T. oświadczył, że głosował przeciwko i zgłasza sprzeciw do powzięcia tej uchwały. Pod punktem 7 porządku obrad podjęto uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi z wykonania obowiązków za rok 2012/2013. M. K.

zawnioskował w imieniu (...) o udzielenie w pełni absolutorium prezesowi zarządu- „za” głosowało 80%, „przeciwko” 20%, pełnomocnik T. T. oświadczył, że głosował przeciw i zgłasza sprzeciw do powzięcia tej uchwały.

*Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników rozpoczęło się o godzinie 13⁵⁰. Pod punktem 3 porządku obrad stwierdzono zdolność do podejmowania uchwał, przy czym pełnomocnik T. T. podniósł, że w jego ocenie spotkanie to nie jest zgromadzeniem wspólników ze względu na zwołanie przez osobę nieuprawnioną i powtórzył sprzeciw co do odbycia zgromadzenia wspólników. Pod punktem 4 porządku obrad podjęto uchwałę w sprawie wyrażenia zgody przez zgromadzenie wspólników na zawarcie umowy pomiędzy (...) a W. D. w przedmiocie zrzeczenia się rzekomych roszczeń odszkodowawczych przeciwko W. D. za rzekome szkody wyrządzone spółce przez zawarcie i wykonanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6 stycznia 2012 r. Pełnomocnik T. T. podniósł, że nawet gdyby można było głosować nad tą uchwałą, czemu zaprzeczył, to wspólnik (...) byłby wyłączony od głosowania na podstawie art. 244 k.s.h. Za uchwałą głosowało 80% przeciwko było 20%, pełnomocnik T. T. oświadczył, że głosował przeciw i zgłasza sprzeciw do powzięcia tej uchwały. Pod punktem 6 porządku obrad podjęto uchwałę w sprawie wyrażenia zgody przez zgromadzenie wspólników na zawarcie umowy pomiędzy (...) a C. S. w przedmiocie zrzeczenia się przez (...) rzekomych roszczeń odszkodowawczych przeciwko C. S. za rzekome szkody wyrządzone spółce przez zawarcie i wykonanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 r. o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce, zmienionej aneksem z dnia 6 stycznia 2012 r. Pełnomocnik T. T. podniósł, że nawet gdyby można było głosować nad tą uchwałą, czemu zaprzeczył, to wspólnik (...) byłby wyłączony od głosowania na podstawie art. 244 k.s.h. Za uchwałą głosowało 80% przeciwko było 20%, pełnomocnik T. T. oświadczył, że głosował przeciw i zgłasza sprzeciw do powzięcia tej uchwały.

- Dnia 26 lipca 2013 r. w S. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) zwołane przez jej wspólnika T. T. na podstawie upoważnienia udzielonego w trybie art. 237 § 1 k.s.h. prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 6 lutego 2013 r. w sprawie SZ XIII Ns – Rej. KRS (...), zmienionym postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 czerwca 2013 r. w sprawie VIII Ga 134/13.

Zgromadzenie ,któremu przewodniczył wyznaczony przez Sąd M. R. , odbyło się ono zgodnie z ustalonym przez Sąd porządkiem obrad. Na nadzwyczajne zgromadzenie wspólników stawiał się pełnomocnik T. T. – G. P. oraz pełnomocnicy (...) – C. S.(bez prawa głosu) i S. S.. Pod punktem 4 porządku obrad przewodniczący odczytał projekt uchwały nr 1 w brzmieniu: „Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., działając na podstawie art. 228 pkt 2 kodeksu spółek handlowych, postanawia wystąpić na drogę sądową przeciwko osobom ponoszącym solidarną odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu wyrządzenia spółce szkody poprzez zawarcie i wykonanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 roku o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce zmienionej aneksem z dnia 6 stycznia 2012 roku, a mianowicie przeciwko prezesowi zarządu W. D., prokurentowi C. S. oraz wspólnikowi (...) z siedzibą w D., Niemcy” oraz poinformował, że zgodnie z treścią art. 244 k.s.h. wspólnik spółki - (...) , jest wyłączony od głosowania nad uchwałą nr 1, ponieważ dotyczy ona jego odpowiedzialności odszkodowawczej wobec spółki (...), a ponadto z uwagi na fakt, że uchwała nr 1 przewiduje wszczęcie sporu pomiędzy (...) a (...). Pełnomocnik (...) S. S. zgłosił sprzeciw wobec wyłączenia go od głosowania, zgłosił również sprzeciw dotyczący porządku obrad z powodu braku podzielenia uchwały nr 1 na trzy odrębne uchwały, każda dotycząca odpowiedzialności odpowiednio: W. D., C. S. i wspólnika (...) oraz z uwagi na fakt, że punkt 5 porządku obrad jest nieprawidłowy, ponieważ niedopuszczalne jest powołanie pełnomocnika do prowadzenia sporu pomiędzy spółką a wspólnikiem, prokurentem i osobą niebędącą członkiem zarządu. Wniósł o przeprowadzenie odrębnych głosowań co do każdego z trzech wskazanych podmiotów. Przewodniczący zgromadzenia odmówił argumentując, że tak skonstruowany wniosek byłby sprzeczny z punktem 4 ustalonym przez Sąd, który nie pozostawia przewodniczącemu i wspólnikom swobody w dokonywaniu modyfikacji porządku obrad i treści uchwały nr 1 określonej przez Sąd. Pełnomocnik (...) zgłosił sprzeciw wobec decyzji przewodniczącego, który zarządził wydanie karty do głosowania dla wspólnika uprawnionego do udziału w głosowaniu. W głosowaniu tajnym nad uchwałą nr 1 oddano 34 głosy „za”, przy braku głosów „przeciw” oraz wstrzymujących się. W związku z tym przewodniczący stwierdził, że uchwała nr 1 została przyjęta, wobec faktu, że za jej powzięciem oddano 100% głosów wspólników uprawnionych do głosowania nad tą uchwałą (tj. nie wyłączonych od głosowania z mocy prawa, na

podstawie art. 244 k.s.h.). Pełnomocnik (...) zgłosił sprzeciw oraz oświadczył, że mimo wyłączenia od głosowania głosuje przeciwko powyższej uchwale. Pod punktem 5 porządku obrad pełnomocnik T. T. zaproponował podjęcie uchwały nr 2 w następującym brzmieniu: „Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. („Spółka”), działając na podstawie art. 210 § 1 k.s.h., powołuje Pana T. T. na pełnomocnika reprezentującego Spółkę w sporze sądowym przeciwko Prezesowi Zarządu Spółki – Panu W. D., Prokurentowi Spółki – Panu C. S. oraz wspólnikowi Spółki – (...) którego przedmiotem jest dochodzenie od wszystkich tych podmiotów solidarnej odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu wyrządzenia Spółce szkody poprzez zawarcie i wykonanie umowy z dnia 15 czerwca 2009 roku o rozwoju projektów dotyczącej projektów farm wiatrowych w Polsce zmienionej aneksem z dnia 6 stycznia 2012 roku. Wskazuje się, że pełnomocnik Spółki może ustanawiać pełnomocników procesowych według swojego uznania”.

Przewodniczący poinformował, że ze względu na funkcjonalny związek uchwały nr 2 z wcześniej podjętą uchwałą nr 1, zgodnie z art. 244 k.s.h. wspólnik spółki - (...), jest wyłączony od głosowania nad Uchwałą nr 2. Pełnomocnik (...) zgłosił sprzeciw wobec wyłączenia (...) od głosowania w przedmiocie powołania pełnomocnika, ponadto wskazał, że z dniem 24 lipca 2013 r. doszło do wygaśnięcia mandatu W. D. w związku z odbyciem tego dnia zwyczajnego zgromadzenia wspólników i zatwierdzeniem sprawozdania finansowego, sprawozdania zarządu oraz udzieleniem W. D. absolutorium. Przewodniczący poddał projekt uchwały nr 2 (jako zgodny z treścią pkt. 5) pod głosowanie w zaproponowanym brzmieniu. Kartę do głosowania wydano wspólnikowi uprawnionemu do udziału w głosowaniu. W głosowaniu tajnym nad uchwałą nr 2 oddano 34 głosy za jej podjęciem przy braku głosów przeciwko i wstrzymujących się. Przewodniczący stwierdził, że nadzwyczajne zgromadzenie wspólników przyjęło uchwałę nr 2 powołując T. T. na pełnomocnika spółki (...), ponieważ za jej powzięciem oddano 100% głosów wspólników uprawnionych do głosowania nad tą uchwałą (tj. nie wyłączonych od głosowania z mocy prawa, na podstawie art. 244 k.s.h.). Pełnomocnik (...) zgłosił sprzeciw oraz oświadczył, że mimo wyłączenia od głosowania oświadcza, że głosuje przeciwko powyższej uchwale.

Dnia 14 sierpnia 2013 r. odbyło się zgromadzenie wspólników (...), podczas którego pełnomocnik T. T. stwierdził, że nie uważa tego spotkania za zgromadzenie wspólników i składa sprzeciw co do jego odbycia zgodnie z art. 240 k.s.h. Pod punktem 3 porządku obrad stwierdzono zdolność do podejmowania uchwał. Pełnomocnik T. T. ponowił sprzeciw co do odbycia zgromadzenia ze względu na jego zwołanie przez osobę nieuprawnioną. Pod punktem 4 porządku obrad podjęto uchwałę w sprawie powołania prezesa zarządu - W. D.. Pełnomocnik T. T. oświadczył, że nie przedstawia kandydata, bowiem z uwagi na nieprawidłowe zwołanie zwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 24 lipca 2013 r. wszystkie podjęte na nim uchwały były nieważne, a zatem mandat W. D. nie wygasł. W głosowaniu tajnym przy- 80% głosów „za” i 20% głosów „przeciw” podjęto uchwałę o powołaniu W. D. na stanowisko prezesa zarządu. Pełnomocnik T. T. oświadczył, że głosował przeciw uchwale i zgłasza sprzeciw do jej powzięcia.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 23 stycznia 2015 r. w sprawie VIII GC 391/13 uchylił uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. w S. z dnia 24 lipca 2013 r. objęte punktami 4, 5, 6 i 7 protokołu tego zgromadzenia wspólników. Natomiast wyrokiem z dnia 12 listopada 2015 r. w sprawie I ACa 575/15 Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację spółki (...) w zakresie dotyczącym uchylenia wyrokiem w sprawie VIII GC 391/13 uchwał nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) z dnia 24 lipca 2013 r.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych, po dokonaniu ich kwalifikacji prawnej, Sąd uznał, że zarówno roszczenie główne, jak i roszczenie ewentualne są bezzasadne. Sąd wskazał, że podstawę prawną roszczenia głównego powódki tj. o stwierdzenie nieważności uchwał nr 1 i 2 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 26 lipca 2013r., są przepisy art. 252 § 1 w zw. z art. 250 pkt 2 k.s.h. Zgodnie z brzmieniem art. 252 § 1 zdanie pierwsze k.s.h. osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250, przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą, zgodnie natomiast z art. 250 pkt 2 k.s.h. prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Z przepisów tych odczytywanych w powiązaniu ze sobą rekonstruowana jest norma kompetencyjna przyznająca wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale i po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, prawo wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie

nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Przesłanki te muszą zostać spełnione łącznie, oznacza to, że wspólnik musi i zgłosić przeciwko uchwale i po jej powzięciu zażądać zaprotokołowania jego sprzeciwu. Podstawę roszczenia o uchylenie wskazanych uchwał, stanowi art. 250 pkt 2 k.s.h.

Przenosząc te rozważania do sprawy Sąd stwierdził, że koniecznymi przesłankami, które powinny być spełnione by powódka posiadała legitymację czynną do wystąpienia z powództwem, tak co do roszczenia głównego, jak i co do roszczenia ewentualnego, było, po pierwsze, głosowanie przeciwko każdej z zaskarżonych uchwał, a po drugie, zażądanie po ich podjęciu zaprotokołowania sprzeciwu. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, w tym wprost z protokołu nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 26 lipca 2013 r. wynika, że powódka nie głosowała przeciwko zaskarżonym uchwałom, tj. uchwale nr 1 oraz uchwale nr 2, albowiem była wyłączona od głosowania z mocy prawa na podstawie art. 244 k.s.h. Fakt ten niesporny między stronami sama powódka przyznawała w pozwie. To już tylko oznacza, uznał Sąd pierwszej instancji, że powódka nie posiada legitymacji czynnej do zaskarżenia uchwał na podstawie art. 252 § 1 w zw. z art. 250 pkt 2 k.s.h., ani też do zaskarżenia uchwał na podstawie art. 250 pkt 2 k.s.h. Wspólnikowi, w razie wyłączenia od głosowania z mocy prawa na podstawie art. 244 k.s.h., nie przysługuje legitymacja do zaskarżenia uchwał dotyczących jego odpowiedzialności wobec spółki. Brak legitymacji czynnej po stronie powódki skutkowało brakiem podstaw do uwzględnienia powództwa, powyższe stanowiło podstawę do oddalenia powództwa, co Sąd orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Jednocześnie Sąd Okręgowy postanowił rozpoznać podniesione przez powodową spółkę zarzuty, w tym zarzut sprzeczności zaskarżonych uchwał z art. 244 k.s.h. Sąd tak postąpił zauważając, że w doktrynie wyrażany jest pogląd, zgodnie z którym jeżeli wspólnik nie został dopuszczony do głosowania na skutek nadużycia art. 244 k.s.h., to może on zaskarżyć uchwałę wywodząc swoją legitymację z art. 250 pkt 3 k.s.h. Wskazany przepis stanowi, że prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje wspólnikowi bezzasadnie niedopuszczonemu do udziału w zgromadzeniu wspólników. Powoduje to niejako rozciągnięcie, w drodze wykładni celowościowej, zakresu zastosowania normy odczytywanej z tego przepisu, albowiem w przeciwnym wypadku wspólnik wyłączony od głosowania poprzez nadużycie art. 244 k.s.h., pozbawiony byłby możliwości dochodzenia sądowej kontroli uchwał, co do których niezasadnie nie umożliwiono mu skorzystania z prawa głosu.

Sąd pierwszej instancji następnie po kolei odnosił się do zarzutów powódki do obu uchwał. Po pierwsze - co do ich sprzeczności z art. 244 w zw. z art. 242 i art. 20 k.s.h. Przytoczył powyższe przepisy i stwierdził, że art. 242 § 2 k.s.h. nie miał w ogóle zastosowania w sprawie wobec treści umowy spółki. Przypomniawszy, że art. 20 k.s.h. stanowi, że wspólnicy albo akcjonariusze spółki kapitałowej powinni być traktowani jednakowo w takich samych okolicznościach i zaznaczył, że powódka twierdziła, że to uprzednie naruszenie art. 244 k.s.h. skutkowało następczym naruszeniem przywołanych wyżej przepisów. Ich obrazy powódka upatrywała w połączeniu w jednej uchwale głosowania nad pociągnięciem do odpowiedzialności trzech różnych podmiotów, a mianowicie jej samej, W. D. -prezesa zarządu pozwanej (który w dniach od 24 lipca do 14 sierpnia 2013 r. nie pełnił tej funkcji, jednak pełnił ją przed dniem 24 lipca 2013 r. oraz po dniu 14 sierpnia 2013 r.) oraz C. S. -prokurenta spółki. Połączenie głosowania nad wystąpieniem wobec tych trzech podmiotów z powództwem odszkodowawczym miało natomiast, według interwenienta T. T., wynikać z tego, iż osoby te wspólnie i w porozumieniu wyrządziły szkodę pozwanej spółce. Ponieważ ich odpowiedzialność miała wynikać z tej samej podstawy faktycznej, interwenient będący wspólnikiem mniejszościowym pozwanej spółki, upatrywał w tym ich solidarnej odpowiedzialności.

Uwzględniając powyższe w konsekwencji Sąd uznał, że nie doszło do naruszenia poprzez zaskarżone uchwały wskazanych przepisów - art. 244 w zw. z art. 242 i art. 20 k.s.h. Sąd podkreślił w pierwszej kolejności, że uchwała poddana pod głosowanie była zgodna z brzmieniem tej, wskazanej w porządku obrad ustalonym w drodze postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 6 lutego 2013 r. upoważniającym do zwołania zgromadzenia. Sąd podzielił nadto stanowisko zarówno pozwanej spółki oraz interwenienta ubocznego co do tego, że odpowiedzialność odszkodowawcza wobec pozwanej spółki dotyczy w istocie jednego zdarzenia i z uwagi na ratio legis art. 244 k.s.h. uzasadnione byłoby wyłączenie większościowego wspólnika od głosowania także w przypadku, gdyby kwestia odpowiedzialności każdego podmiotu, tj. powódki, W. D. i C. S. ujęta była w osobnej uchwale. Dla uzasadnienia takiej wykładni art. 244 k.s.h. Sąd przytoczył następującą argumentację: wskazany przepis reguluje sytuację,

w których wspólnik miałby być „sędzią we własnej sprawie”, co mogłoby prowadzić do konfliktu interesów wspólnika z interesami spółki. Niewątpliwie celem tego przepisu jest zapobieżenie uczestnictwu wspólnika w podejmowaniu uchwał dotyczących jego odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu oraz dotyczących sporu między wspólnikiem a spółką. Regulacja ta ma chronić interesy spółki w konflikcie z interesami innych osób, dając preferencje interesom spółki. Dla wzmocnienia takiego rozumienia omawianego przepisu Sąd przywołał artykuł autorstwa S. Czepity i Z. Kuniewicza pt. Zakres podmiotowy wyłączenia od udziału w głosowaniu na zgromadzeniu spółki kapitałowej. W konsekwencji Sąd przyjął, że dla umożliwienia realizacji założeń aksjologicznych przyświecających prawodawcy w ustanowieniu art. 244 k.s.h. w jego obecnym brzmieniu, trzeba przyjąć, że wyłączenie to rozciąga się również na głosowanie co do odpowiedzialności osób współodpowiedzialnych z wyłączonym od głosowania wspólnikiem. Uznał, że przeciwnym razie dojść by mogło do sytuacji patowej, a mianowicie w wyniku głosowania przeciwko każdej z uchwał osobno przez inne osoby współodpowiedzialne, podjęcie uchwały o pociągnięciu każdej z tych osób do odpowiedzialności mogłoby być niemożliwe. Współodpowiedzialni wspólnicy mogliby bowiem chronić siebie nawzajem od odpowiedzialności poprzez głosowanie przeciwko uchwałom dotyczącym innych współodpowiedzialnych osób. I choć w sprawie występował tylko jeden wspólnik, wobec którego przewidywano wystąpić na drogę sądową, pozostałe podmioty miały inny status, to z uwagi na istniejącą między nimi solidarność, a w konsekwencji ewentualne roszczenia regresowe, konflikt interesów z pozwaną spółką pojawiał się w przypadku powódki również co do głosowania nad odpowiedzialnością pozostałych dwóch osób. To w ocenie Sądu Okręgowego by uzasadniało wyłączenie jej od głosowania z mocy prawa na podstawie art. 244 k.s.h. także w sytuacji, w której o odpowiedzialności każdej z tych trzech osób by głosowano odrębnie. Skoro nie doszło do naruszenia art. 244 k.s.h. to z kolei oznacza, stwierdził dalej Sąd, że powódce nie przysługuje czynna legitymacja procesowa wywodzona z art. 250 pkt 3 k.s.h.

Po drugie - Sąd nie stwierdził sprzeczności uchwał z pozostałymi wskazanymi przepisami. *I tak uznał, że nie został naruszony przepis art. 228 pkt 2 k.s.h., zgodnie z którym uchwały wspólników, poza innymi sprawami wymienionymi w niniejszym dziale lub umowie spółki, wymaga postanowienie dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy zawiązaniu spółki lub sprawowaniu zarządu albo nadzoru. Przepis ten dotyczy wyłącznie takich sytuacji, w których wymagane jest podjęcie uchwały przez wspólników. W przypadkach określonych tym przepisem, aby spółka mogła podjąć określone działania konieczne jest podjęcie uchwały wspólników. Z przepisu nie wynika jednak, że zgromadzenie wspólników może podejmować uchwały wyłącznie w kwestiach w art. 228 k.s.h. wskazanych. Zgodnie bowiem z zasadą onnipotencji wspólników w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zgromadzenie wspólników może podejmować uchwały we wszystkich sprawach, w tym wydawać zarządowi spółki wiążące polecenia, o ile dana sprawa nie została zastrzeżona do wyłącznej kompetencji innego organu tej spółki.

*Co do zarzutu sprzeczności zaskarżonej uchwały nr 1 z art. 201 § 1 k.s.h. (w brzmieniu: zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę) i art. 204 § 1 k.s.h. (w brzmieniu: prawo członka zarządu do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki) Sąd nie znalazł podstawy, aby z tych przepisów wyprowadzić wniosek o niedopuszczalności powzięcia uchwały przez zgromadzenie wspólników w danej kwestii. Problematyka ta łączy się również z brzmieniem art. 207 k.s.h., zgodnie z którym wobec spółki członkowie zarządu podlegają ograniczeniom ustanowionym w niniejszym dziale, w umowie spółki oraz, jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, w uchwałach wspólników i który to wskazała powódka jako naruszony zaskarżonymi uchwałami. W tym zakresie Sąd przyjął, szerzej takie swoje stanowisko uzasadniając, że zestawienie tego przepisu z art. 375¹ k.s.h. i art. 219 § 2 k.s.h. uprawnia do wniosku, że w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością dopuszczalne jest wydawanie wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki przez zarząd, inaczej niż jest to w spółce akcyjnej. Oznacza to, że nie było sprzeczności uchwały nr 1 z art. 207 k.s.h.

*Sąd dalej stwierdził, że skoro zarzuty kierowane wobec uchwały nr 2, a dotyczące jej sprzeczności z art. 244 w zw. z art. 242 i art. 20 k.s.h. oraz z art. 201 § 1 i art. 204 § 1 k.s.h., pokrywały się w znacznej mierze z zarzutami podniesionymi wobec uchwały nr 1, zbędne było powtarzanie przytoczonej już wyżej argumentacji, aktualnej przy ocenie uchwały nr 2, funkcjonalnie przecież związanej z uchwałą nr 1. W zakresie zaskarżenia uchwały nr 2 Sąd skupił się nad oceną podniesionego zarzutu sprzeczności z art. 210 § 1 k.s.h. Przypomniawszy, że wskazany przepis stanowi, że w

umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Powódka naruszenia tego przepisu upatrywała w tym, że powołano pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporze sądowym spółki ze wspólnikiem i prokurentem oraz w sporze z osobą, która w dacie podejmowania uchwały nie była członkiem zarządu, w ostatnim przypadku chodziło o W. D. .

Fakt, że w okresie od 24 lipca do 14 sierpnia 2013 r., czyli również w dacie podejmowania uchwały nr 2 W. D. nie pełnił funkcji prezesa zarządu, nie wyklucza podjęcia uchwały dotyczącej jego odpowiedzialności, tym bardziej, iż w krótkim odstępie od podjęcia tej uchwały ponownie został powołany na to stanowisko. Sąd podkreślił, że przyjęcie takiej argumentacji prowadziłoby do tego, że art. 210 § 1 k.s.h. mógłby stać się martwy w zakresie sporu spółki z członkiem zarządu, bowiem członek zarządu, w szczególności działając w porozumieniu z zainteresowaną większością wspólników, bądź też będąc wspólnikiem spółki, mógłby uniknąć wejścia spółki w spór z nim poprzez rezygnację z pełnionej funkcji przed podjęciem uchwały w tym przedmiocie przez zgromadzenie wspólników. Działanie takie należałoby wówczas ocenić jako zmierzające do obejścia prawa.

Sąd dodał, że z uwagi na solidarną odpowiedzialność prezesa zarządu i prokurenta z powódką, która ma być przedmiotem postępowania skierowanego przeciwko nim na podstawie uchwały nr 1, a co za tym idzie wystąpienie w przyszłości przeciwko wszystkim tym trzem osobom z jednym pozwem, oczywiście nieuzasadnionym byłoby, ażeby to kto inny niż umocowany przez zgromadzenie wspólników pełnomocnik reprezentował spółkę w tym postępowaniu. W sytuacji gdy W. D. dnia 14 sierpnia 2013 r. został ponownie, przy udziale powódki, wybrany na stanowisko prezesa zarządu spółki zaistniałaby niedopuszczalna sytuacja, w której ten, wykonując uchwałę nr 1, występowałby przeciwko samemu sobie, jak i przeciwko podmiotom wspólnie z nim odpowiedzialnym. W związku z powyższym Sąd pierwszej instancji zarzut sprzeczności uchwały nr 2 z art. 210 § 1 k.s.h., podobnie jak wszystkie pozostałe zarzuty sprzeczności zaskarżonych uchwał z ustawą, uznał za niezasadne.

Wobec oddalenia żądania głównego Sąd rozpoznając roszczenie ewentualne powódki, wobec uprzedniego ustalenia, że nie ma ona legitymacja dla żądania uchylecia zaskarżonych uchwał, oceny czy zaistniały przesłanki z art. 249 § 1 k.s.h. dokonał dla wyczerpania argumentacji w sprawie. Ostatecznie Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że zostały spełnione przesłanki określone w przywołanym przepisie. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Powódka powoływała się przy tym zarówno na sprzeczność uchwał z dobrymi obyczajami, jak i na godzenie w interesy spółki oraz pokrzywdzenie wspólnika.

* Sprzeczności z dobrymi obyczajami w podjęciu zaskarżonych uchwał powódka upatrywała w tym, że dwa dni przed podjęciem zaskarżonych uchwał na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników udzielono absolutorium W. D. ze sprawowanej przez niego funkcji prezesa zarządu pozwanej spółki. Według oceny Sądu sam ten fakt jednak nie wykluczał podjęcia późniejszej uchwały dotyczącej wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko powódce, prokurentowi pozwanej C. S. i wreszcie prezesowi zarządu W. D.. Uchwała dotycząca udzielenia absolutorium oparta może być tylko na tych faktach, które są znane spółce w chwili jej podejmowania, a nadto dotyczą okresu, za który udzielane jest absolutorium. Natomiast w sytuacji, w której brak było jakichkolwiek miarodajnych danych co do przyjęcia, że W. D. w sposób nieprawidłowy sprawował swoje obowiązki, gdy nie było w tym zakresie w szczególności rozstrzygnięcia sądowego, nie mogło to rzutować negatywnie na decyzję o udzieleniu mu absolutorium. Dlatego Sąd stwierdził brak związku między - opartym na ustalonych faktach - udzieleniu absolutorium, a opartej na zarzutach wobec prezesa zarządu uchwałą w sprawie wystąpienia z powództwem odszkodowawczym.

Sama uchwała nie przesądza o tym, czy W. D. ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec pozwanej, ustalenie tego nastąpi w procesie. Natomiast poddanie sprawy ocenie niezależnego sądu nie może być uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. * Sąd nie podzielił też zarzutów powódki jakoby podjęte przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników dnia 26 lipca 2013 r. uchwały godziły w interesy spółki. Każdy proces pociąga za sobą koszty ponoszone przez spółkę, co jednak nie oznacza rezygnacji z sądowego dochodzenia roszczeń, w przypadku istnienia ku temu odpowiednich przesłanek. * Argumentacja związana z ewentualnym uprawnieniem T. T., jako wspólnika

mniejszościowego, do wystąpienia z własnym powództwem nie została podzielona Zgodnie bowiem z art. 295 § 1 k.s.h. jeżeli spółka nie wytoczy powództwa o naprawienie wyrządzonej jej szkody w terminie roku od dnia ujawnienia czynu wyrządzającego szkodę, każdy wspólnik może wnieść pozew o naprawienie szkody wyrządzonej spółce. Z usytuowanie tego przepisu wynika wniosek, że prawo wspólnika do wytoczenia powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej spółce dotyczy roszczeń wynikających z art. 292 i z art. 293 k.s.h., nie obejmuje innych przypadków, w szczególności wytoczenia powództwa o odszkodowanie na zasadach ogólnych (art. 415 czy art. 471 k.c.) Powództwo to, wytoczone przez innego wspólnika, może dotyczyć jedynie bądź to sprawy związanej ze szkodą wyrządzoną spółce podczas jej tworzenia, bądź też skierowanej przeciwko „władzom” spółki. W przypadku wystąpienia z roszczeniem solidarnie od trzech wskazanych w zaskarżonych uchwałach osób T. T. nie mógł wystąpić z tzw. actio pro socio. * Przesłanka pokrzywdzenia wspólnika została przez powódkę oparta na tej samej argumentacji, która legła u podstaw jej zarzutów dotyczących połączenia w jednej uchwale kwestii odpowiedzialności trzech podmiotów. Wobec tego, że zagadnienie to pokrywa się z kwestiami rozpatrywanymi już przez Sąd pod kątem oceny powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał Sąd odesłał do przytoczonej już argumentacji, w szczególności w kontekście sprzeczności z art. 244 k.s.h.

W konsekwencji takich ustaleń i rozważań Sąd stwierdził, że gdyby nawet powódce przysługiwała legitymacja czynna to i tak brak było podstaw by uwzględnić powództwo w jakiegokolwiek części.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z jego wynikiem. W związku z faktem, że w sprawie występował interwient uboczny, Sąd - na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 107 zdanie trzecie k.p.c., zasądził na jego rzecz od powódki koszty interwencji w kwocie 3.497 zł szerzej postanowienie kosztowe uzasadniając. Nadto Sąd w punkcie III sentencji wyroku przyznał kuratorowi pozwanej spółki wynagrodzenie w wysokości 720 zł stosownie do § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z 2013 r. poz. 1476) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.). Sąd miał przy tym na względzie, że wprawdzie z rozporządzenia dotyczącego wynagrodzenia kuratora wynika, że nie może przekraczać stawki minimalnej przewidzianej w rozporządzeniu dotyczącym opłat za czynności radców prawnych, uznał jednak, że w omawianej sprawie, choć żądanie uchylenia zaskarżonych uchwał określone było przez powódkę jako ewentualne, wobec oddalenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał, niezbędne było zbadanie również powództwa o uchylenie uchwał.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wniosła powódka, która powyższe orzeczenie zaskarżyła w całości.

Apelująca Sądowi Okręgowemu w Szczecinie zarzuciła naruszenie prawa materialnego:

1. art. 250 pkt 2) k.s.h. w zw. z art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 244 k.s.h. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że nie jest ona legitymowana do zaskarżenia uchwały nr 1 i 2 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki z dnia 26 lipca 2013 r. z uwagi na fakt, że nie głosowała przeciwko zaskarżonym uchwałom albowiem była wyłączona od głosowania z mocy prawa na podstawie art. 244 k.s.h., choć wyłączenie powódki od głosowania przez przewodniczącego zgromadzenia nastąpiło z naruszeniem art. 244 k.s.h. polegającym na uznaniu, że nie może ona ani osobiście ani przez pełnomocnika głosować przy powzięciu uchwały dotyczącej odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu i prokurenta oraz uchwały dotyczącej ustanowienia pełnomocnika spółki w powyższych sprawach, mimo iż zgodnie z art. 244 k.s.h. wspólnik nie może ani osobiście, ani przez pełnomocnika głosować jedynie przy powzięciu uchwał dotyczących „jego” odpowiedzialności wobec spółki oraz sporu między „nim” a spółką;

2. art. 250 pkt 3) k.s.h. w zw. z art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 244 k.s.h. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym uznaniu, że nie jest ona legitymowana do zaskarżenia uchwały nr 1 i 2 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki z dnia 26 lipca 2013 r., choć powódka została bezzasadnie niedopuszczona przez

przewodniczącego zgromadzenia do udziału w zgromadzeniu wspólników w zakresie głosowania w sprawie podjęcia wyżej wymienionych uchwał na skutek naruszenia art. 244 k.s.h. polegającego na uznaniu, że powódka nie może ani osobiście ani przez pełnomocnika głosować przy powzięciu uchwały dotyczącej odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu i prokurenta oraz uchwały dotyczącej ustanowienia pełnomocnika spółki w powyższych sprawach, mimo iż zgodnie z art. 244 k.s.h. wspólnik nie może ani osobiście ani przez pełnomocnika głosować jedynie przy powzięciu uchwał dotyczących Jego" odpowiedzialności wobec spółki oraz sporu między „nim" a spółką;

3. naruszenie art. 252 § 1 k.s.h. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że uchwały nr 1 i 2 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki z dnia 26 lipca 2013 r. są ważne, mimo ich sprzeczności z ustawą, tj. mimo ich sprzeczności m.in. z art. 244 k.s.h., art. 242 k.s.h., art. 20 k.s.h. i art. 227 k.s.h., art. 210 § 1 k.s.h., art. 201 § 1 k.s.h., art. 204 k.s.h. i art. 207 k.s.h.;

4. naruszenie art. 244 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż powódka nie może ani osobiście, ani przez pełnomocnika głosować przy powzięciu uchwały dotyczącej odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu i prokurenta oraz uchwały o ustanowieniu pełnomocnika, mimo iż zgodnie z art. 244 k.s.h. wspólnik nie może ani osobiście, ani przez pełnomocnika głosować jedynie przy powzięciu uchwał dotyczących „jego" odpowiedzialności wobec spółki oraz sporu między „nim" a spółką;

5. naruszenie art. 20 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że wspólnicy na zgromadzeniu wspólników w dniu 26 lipca 2013 r. byli traktowani jednakowo, mimo nierównego dostępu do informacji niezbędnych do udziału w dyskusji i wzajemnym się przekonywaniu przed podjęciem zaskarżonych uchwał oraz mimo nierównego dostępu do informacji niezbędnych do pojęcia decyzji o głosowaniu, w szczególności poprzez zaniechania podania przez pełnomocnika pana T. T. jakichkolwiek informacji o postaci szkody, jej rozmiarze, czasie powstania oraz związku przyczynowym pomiędzy zarzucanym czynem a szkodą;

6. naruszenie art. 227 k.s.h. w zw. z art. 2 k.s.h. w zw. z art. 56 k.c. oraz w związku z wynikającą z Kodeksu cywilnego zasadą określoności czynności prawnych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zostały podjęte ważne uchwały zgromadzenia wspólników, mimo ich blankietowego charakteru, tj. mimo zaniechania określenia w zaskarżonych uchwały postaci i rozmiaru szkody, o której naprawienie może wystąpić spółka na drogę sądową przeciwko osobom wskazanym w tych uchwałach;

7. naruszenie art. 210 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w sporze pomiędzy spółką a wspólnikiem oraz spółką a prokurentem spółka może być reprezentowana przez pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników, mimo iż pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników może reprezentować spółkę wyłącznie w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze między spółką a członkiem zarządu;

8. naruszenie art. 201 § 1 k.s.h. w zw. z art. 204 § 1 k.s.h. w zw. z art. 207 k.s.h. w zw. z art. 228 k.s.h. w zw. z § 14 umowy spółki (zgodnie z którym do kompetencji zgromadzenia wspólników należą wszystkie sprawy nie zastrzeżone do uprawnień zarządu), poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zgromadzenie wspólników mogło w drodze zaskarżonych uchwał prowadzić sprawy spółki w zakresie podejmowania decyzji o wystąpieniu przez spółkę na drogę sądową z roszczeniami o naprawienie szkody przeciwko wspólnikowi oraz prokurentowi, mimo iż w tym zakresie to wyłącznie zarząd może prowadzić sprawy spółki i podejmować stosowne decyzje, a także reprezentować spółkę przed sądem w tego typu sprawach;

9. naruszenie art. 207 k.s.h. w zw. z art. 228 k.s.h. w zw. z § 14 umowy spółki (zgodnie z którym do kompetencji zgromadzenia wspólników należą wszystkie sprawy nie zastrzeżone do uprawnień zarządu) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zgromadzenie wspólników pozwanej spółki jest uprawnione do wydawania zarządowi wiążących poleceń co do prowadzenia spraw spółki w zakresie podejmowania decyzji o pociągnięciu do odpowiedzialności odszkodowawczej wspólnika i prokurenta, mimo iż zgromadzenie wspólników nie może wydawać zarządowi wiążących poleceń, a co najwyżej podejmować uchwały ustanawiające ograniczenia, którym podlega zarząd;

10. naruszenie art. 249 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zaniechaniu uchylenia zaskarżonych uchwał, mimo ich sprzeczności z umową spółki, dobrymi obyczajami oraz mimo godzenia przez zaskarżone uchwały w interesy spółki, tj. mimo (I) sprzeczności zaskarżonych uchwał z § 14 umowy spółki, zgodnie z którym do kompetencji zgromadzenia wspólników należą wszystkie sprawy nie zastrzeżone do uprawnień zarządu, tj. podjęcie zaskarżonych uchwał w sprawach zastrzeżonych do uprawnień zarządu na podstawie art. 201 § 1 k.s.h. w zw. z art. 204 § 1 k.s.h., (II) naruszenie dobrego obyczaju polegającego na powinności podania osobie, której stawia się zarzutu (tu: drugiemu wspólnikowi), informacji niezbędnych do podjęcia przez tą osobę obrony przed stawianym zarzutem (tu: co najmniej informacji o postaci wyrządzonej szkody, jej rozmiarze, czasie wyrządzenia i związku przyczynowego) i umożliwienie tym samym obwinianej osobie przedstawienia ewentualnych wyjaśnień uzasadniających bezpodstawność zarzutu, a ponadto naruszenie dobrego obyczaju polegającego na powinności przedstawiania drugiemu wspólnikowi przed podjęciem uchwał informacji niezbędnych do udziału w dyskusji i wzajemnym się przekonywaniu oraz niezbędnych do pojęcia decyzji o głosowaniu (tu: co najmniej informacji o postaci wyrządzonej szkody, jej rozmiarze, czasie wyrządzenia i związku przyczynowym), a także (III) godzenie przez zaskarżone uchwały w interesy spółki poprzez zezwolenie na wszczęcie na koszt spółki procesu cywilnego, co do którego nie było możliwe poddanie ocenie przez wspólników szans jego powodzenia z uwagi na brak jakichkolwiek informacji o rzekomej szkodzie, której naprawienia spółka miałaby dochodzić na drodze sądowej, w tym brak informacji o postaci szkody, jej rozmiarze, czasie wyrządzenia i związku przyczynowym.

W konsekwencji tak skonstruowanych , a szeroko uzasadnionych zarzutów, z odwołaniem się do poglądów piśmiennictwa oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych , apelująca powodowa spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez stwierdzenie nieważności w całości względnie uchylenie w całości uchwał nr 1 i 2 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej z dnia 26 lipca 2013 r. oraz o zasądzenie od pozwanej oraz od interwenienta ubocznego na jej rzecz kosztów procesu za pierwszą instancję według przedłożonego spisu kosztów oraz za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Pozwana oraz interwenient uboczny działający po jej stronie - T. T. zgodnie wnosili o oddalenie apelacji powódki jako pozbawionej zasadności, odnieśli się przy tym szeroko do poszczególnych zarzutów apelacyjnych , domagali się jednocześnie zasądzenia od skarżącej spółki na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

apelacja jest zasadna ,powyższe skutkowało , w wyniku jej uwzględnienia ,wydaniem orzeczenia o charakterze reformatoryjnym .

Sąd Apelacyjny aprobeuje ustalenia faktyczne i ocenę dowodów sądu pierwszej instancji, w tej sytuacji zbędne jest przeprowadzania na nowo własnej oceny dowodów. W konsekwencji wobec podzielenia ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego zbędne jest ich powtarzanie (zob.:wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r. V CSK 550/12 ,LEX nr 1416785). Dodać w tym miejscu należy ,że Sąd drugiej instancji nie uzupełniał ani na wniosek , ani z urzędu postępowania dowodowego w sprawie , nie uzupełniał też podstawy faktycznej rozstrzygnięcia .

Kwestią pierwszoplanową w rozpoznawanej sprawie jest obecnie ocena tego czy powódce przysługiwała legitymacja procesowa czynna do zaskarżenia kwestionowanych uchwał. Ustalenie braku takiej legitymacji oznacza ,że zbędne jest dalsze rozważanie kwestii odnoszących się do meritum samych uchwał czy sposobu procedowania przy ich podjęciu. Z kolei w razie podzielenia zarzutów apelującej ,że wskutek błędnego zastosowania w ustalonym niespornie stanie faktycznym przepisu art. 244 k.s.h. bezzasadnie nie dopuszczono jej jako wspólnika do głosowania nad podejmowanymi uchwałami , oczywistą jest konkluzja, iż powódka posiada legitymację czynną procesową , zarówno do żądania stwierdzenia nieważności uchwał ,jak też do żądania ich uchylenia .

Prawo głosu jest niewątpliwie podstawowym prawem organizacyjnym (korporacyjnym) wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Przysługuje ono każdemu wspólnikowi z mocy ustawy i ma charakter bezwzględny, co wyraża się w tym, że wspólnik nie może zostać pozbawiony tego prawa na podstawie umowy spółki ani tym bardziej

uchwały wspólników. Wykonywanie prawa głosu pozwala wspólnikowi współdecydować w sprawach spółki, które wymagają - zgodnie z ustawą lub umową spółki - uchwały wspólników. Głosowanie nad uchwałami daje mu możliwość bezpośredniego wpływu na podejmowanie najważniejszych decyzji w spółce, gdyż przede wszystkim takie zastrzeżone są do właściwości wspólników. Przez wykonywanie prawa głosu wspólnik realizuje swój status w zakresie wpływu na funkcjonowanie, organizację i działalność spółki. Bezzasadne pozbawienie go tego prawa stanowi przeto naruszenie ustawy. Przenosząc powyższe uwagi prawne do sprawy uzasadniony byłby w takiej sytuacji dalszy wniosek, a mianowicie, że podjęte uchwały są nieważne jako naruszające ustawę, w tym wypadku przepisy kodeksu spółek handlowych dające wspólnikowi prawo głosu.

Powódka w uzasadnieniu zarzutów apelacyjnych, które ograniczyła wyłączenie do zarzutów naruszenia prawa materialnego, podnosiła również, że w sprawie kluczową jest kwestia należytego zastosowania art. 244 k.s.h. Wskazywała, że na podstawie tej to regulacji doszło po pierwsze do nieuprawnionego jej wyłączenia (w całości) od głosowania przy podejmowaniu skarżonych obecnie uchwał na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników z dnia 26 lipca 2013 r., a po drugie wskutek rozszerzającej wykładni wskazanego przepisu Sąd Okręgowy, błędnie przyjmując, iż zasadnie została ona wyłączona od głosowania na, odmówił przyznania jej na podstawie art. 250 pkt 3 k.s.h. czynnej legitymacji procesowej w sprawie. Powódka twierdziła, że prawidłowe zastosowanie art. 244 k.s.h. skutkowałoby nie tylko przyznaniem jej czynnej legitymacji czynnej ale i uwzględnieniem jej żądania stwierdzenia nieważności obu kwestionowanych uchwał jako podjętych z naruszeniem m.in. tego właśnie przepisu. Należy przyznać rację apelującej powódce, że kwestia właściwej wykładni powyższej normy prawnej miała istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, obecnie - dla oceny zarzutów apelacyjnych. Istota sporu w między stronami w pierwszej kolejności sprowadzała się rzeczywiście do oceny tego, czy powódce przysługuje legitymacja procesowa czynna do zaskarżenia obu uchwał.

Wyprzedając dalsze ustalenia, w ocenie Sądu Apelacyjnego uprawniony jest ostateczny wniosek, iż Sąd Okręgowy nieprawidłowo przyjął, że powódce nie przysługuje legitymacja czynna procesowa do zaskarżenia wskazanych w pozwie uchwał, co niżej zostanie uzasadnione. By to uczynić należy niewątpliwie zacząć od wyłożenia art. 244 k.s.h. Co do zasady aby ochrona prawna mogła być przez sąd udzielona obie strony procesu muszą pozostawać do przedmiotu sporu w określonym przez prawo materialne stosunku, w każdej więc sprawie cywilnej zanim sąd meriti w ogóle przystąpi do oceny zgłoszonego roszczenia procesowego, musi z urzędu uprzednio zbadać kwestię posiadania przez strony legitymacji procesowej. Nie budzi wątpliwości, że tylko ze stosunku prawnego określonego przez prawo materialne płynie uprawnienie określonego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi. Tak więc z żądaniem ochrony prawnej może wystąpić jedynie osoba do tego uprawniona. Tym uprawnieniem jest legitymacja procesowa czynna. Może ona wypływać z posiadania prawa podmiotowego bądź z przepisu ustawy.

Przenosząc powyższe do sprawy należy stwierdzić, że nie budzi wątpliwości, iż to kodeks spółek handlowych określa krąg podmiotów legitymowanych do zaskarżenia uchwał. W każdym razie w oparciu o art. 250 k.s.h. krąg podmiotów legitymowanych do zaskarżenia uchwały w drodze powództwa o jej uchylenie jest zamknięty. Przepis ten znajduje również zastosowanie w sprawach z powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, a to w związku z treścią art. 252 § 1 zd. 1 k.s.h. Przyjmuje się, że wyliczenie podmiotów oraz przypadków, w których podmioty te są uprawnione do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia, zawarte w art. 250 k.s.h., ma charakter wyczerpujący, jedynie z zastrzeżeniem istnienia takiego uprawnienia przyznawanego także innym podmiotom na mocy przepisów szczególnych lub podmiotom mającym generalną kompetencję wnoszenia powództw, jak np. prokurator. Podkreśla się jednocześnie, że wskazany przepis ma charakter formalnego i musi być traktowany rygorystycznie, a więc wykładany ściśle. Prawo zaskarżania uchwał przysługuje zatem tylko tym wspólnikom, którzy spełniają przesłanki przewidziane w cyt. wyżej art. 250 k.s.h., a w przypadku powództwa o stwierdzenie nieważności - w art. 252 § 1 zd. 1 k.s.h., a braku spełnienia tych przesłanek nie sanuje sam fakt wzięcia przez wspólnika udziału w walnym zgromadzeniu. Tak jak to już zaznaczył już Sąd pierwszej instancji dla przyjęcia istnienia legitymacji czynnej wspólnika ustawodawca wymaga kumulatywnego wystąpienia przejawów aktywności udziałowca uczestniczącego w walnym zgromadzeniu, a mianowicie głosowania przeciwko uchwale oraz zażądania zaprotokołowania sprzeciwu po jej

podjęciu. Niewystąpienie któregokolwiek z tych zachowań sprzeciwia się przyjęciu, że wspólnik nabył prawo do wytoczenia powództwa i to bez względu na to, czy przyczyną niewystąpienia tego zachowania była jego wola, czy też wola ustawodawcy wyłączająca lub ograniczająca go w wykonaniu określonego uprawnienia.

W niniejszej sprawie sporne między stronami było to czy procesowa legitymacja czynna powódki ma oparcie w art. 250 pkt 3) k.s.h., powyższe jest uzależnione od prawidłowej wykładni art. 244 k.s.h. Ten ostatni przepis stanowi, że wspólnik nie może ani osobiście, ani przez pełnomocnika, ani jako pełnomocnik innej osoby głosować przy powzięciu uchwał dotyczących jego odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu, w tym udzielenia absolutorium, zwolnienia z zobowiązania wobec spółki oraz sporu między nim a spółką. Wskazany przepis z mocy samego prawa wyłącza wspólnika od głosowania nad tego rodzaju uchwałami. Wyłączenie możliwości wykonania prawa głosu dotyczy przede wszystkim uchwał dotyczących odpowiedzialności wspólnika wobec spółki, niezależnie od jej tytułu, a więc zarówno odpowiedzialności wynikającej z przepisów kodeksu spółek handlowych, kodeksu cywilnego (dotyczy to odpowiedzialności zarówno *ex contractu*, jak i *ex delicto*), a także ewentualnie z przepisów szczególnych. Włączenia te mają za podstawę przeciwdziałanie konfliktowi interesu między spółką, a wspólnikiem. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, o czym już wyżej była mowa, że do podstawowych uprawnień o charakterze korporacyjnym wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością należy uczestniczenie w zgromadzeniu i wykonywanie prawa głosu (art. 242 i art. 243 k.s.h.). Prawo głosu przysługuje każdemu wspólnikowi z mocy ustawy i ma charakter bezwzględny, co wyraża się w tym, że wspólnik nie może zostać pozbawiony tego prawa na podstawie umowy spółki ani tym bardziej uchwały wspólników. W razie objęcia udziału czy udziałów wspólnością, prawo głosu współuprawnieni mogą wykonywać jedynie przez wspólnego przedstawiciela (art. 184 § 1 k.s.h.). Prawo to nie przysługuje w zasadzie zastawnikowi oraz użytkownikowi udziału. Jednakże umowa spółki może przewidywać, że zastawnik bądź użytkownik udziału mogą wykonywać prawo głosu (art. 187 § 2 k.s.h.).

Prawo głosu przysługuje wspólnikowi *ex lege* i jest konsekwencją członkostwa w spółce, jako prawo związane z tytułem uczestnictwa w spółce. Do wyjątków należą więc sytuacje, że wspólnik, któremu co do zasady przysługuje prawo głosu, w pewnych przypadkach nie może tego prawa głosu wykonywać. Przypadki te zostały jednolicie uregulowane w obu spółkach kapitałowych, a mianowicie w art. 244 k.s.h. i odpowiadającym mu art. 413 k.s.h. Skoro wyłącznie od głosowania przewidziane w art. 244 k.s.h. ma charakter wyjątkowy, to znaczy, że w innych sprawach niż wyraźnie wymienione w tym artykule wspólnicy mogą głosować. Taki kierunek wyłożenia omawianego przepisu jest utrwalony w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 marca 2015 r., II CSK 427/14 (sprawa z powództwa T. T. przeciwko (...) Sp. z o.o. w S. o stwierdzenie nieważności lub uchylenie uchwał, przywołana przez powódkę) stwierdził jednoznacznie, że „Wyłączenie wspólnika od wykonywania prawa głosu, jako wyjątek od gwarantowanego ustawą związanego z udziałem prawa wspólnika do udziału w Zgromadzeniu Wspólników nie może być interpretowane rozszerzająco (*exceptiones non sunt extendendae*). W związku z tym wykluczone jest rozciągnięcie zakazu wykonywania prawa głosu na inne niż wymienione w tym przepisie sprawy. Wykładnia językowa normy zawartej w art. 244 k.s.h. jednoznacznie wskazuje, że wynikające z tej normy pozbawienie wspólnika prawa głosu odnosi się do podejmowania uchwał dotyczących **„jego”** odpowiedzialności wobec spółki jak również udzielenia „jemu” absolutorium. Wyłączenie to nie obejmuje głosowania przy powzięciu uchwał o odpowiedzialności wobec spółki innych - poza tym wspólnikiem - osób. Analizowany przepis ma zastosowanie wyłącznie w sytuacji tożsamości „wspólnika” i „osoby ponoszącej odpowiedzialność wobec spółki”. Nie ma żadnych uzasadnionych racji, aby odstępować od takiego wyniku wykładni art. 244 k.s.h. i wyłączenia na jego podstawie wspólnika od prawa głosu w innych podmiotowych lub przedmiotowych okolicznościach chociażby zachodził konflikt interesów pomiędzy wspólnikiem a spółką”.

Podobne stanowisko co do wyjątkowego charakteru przepisu art. 244 k.s.h., który nie powinien być z tej przyczyny wykładany w sposób rozszerzający, prezentowany był również we wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w tym m.in.: w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 302/97 (OSNC 1998, nr 7-8, poz. 124); w wyroku z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 183/01 (LEX nr 585876); w uchwale z dnia 9 lutego 2005 r., III CZP 82/04 (OSNC 2005/12/205) czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 285/07 (Lex nr 623846). Artykuł 244 jest odpowiednikiem art. 235 k.h. (z tym, iż w art. 244 k.s.h., w odróżnieniu od dotychczasowego uregulowania art.

235 k.h. ,pominięto wyłączenia dotyczące przyznawania wynagrodzenia wspólnikom oraz zawarcie umów pomiędzy spółką a wspólnikiem) .Obecny sposób wyłożenia art. 244 k.s.h. jest w istocie kontynuacją wykładni przepisu art. 235 k.h. Dokonując wykładni tego ostatniego przepisu orzecznictwie jednolicie przyjmowało ,co wynika z części orzeczeń wyżej przywołanych , że art. 235 k.h. nie podlegał też wykładni rozszerzającej, przyjmowano bowiem ,że przewidziany w nim zakaz głosowania stanowił wyjątek od zasady, zgodnie z którą wspólnikowi posiadającemu udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością przysługuje zawsze prawo głosu. Co istotne art. 244 k.s.h. ma charakter przepisu bezwzględnie obowiązującego. Sprawia to, że niedopuszczalne jest umowne dopuszczenie wspólnika do głosowania w sprawach w nim wymienionych , ustawowy katalog wyłączeń nie może być zawężony.Nie ma jedynie przeszkód, aby umową spółki rozszerzyć ten katalog na inne osoby, członków organów (na przykład rady nadzorczej). Innymi słowy możliwe jest jedynie rozszerzenie katalogu spraw, w których zakaz będzie obowiązywał (por. komentarz Andrzeja Kidyby do art. 244 k.s.h.). Niesporne jest jednak ,że w umowie pozwanej spółki takiego rozszerzenia nie zastosowano. Wyłączenie od głosowania zgodnie z literalnym brzmieniem art. 244 k.s.h. bez wątpienia odnosi się do wspólnika. Przyjmuje się też w piśmiennictwie , aczkolwiek już niejednolicie , że zakaz ten powinien rozciągać się także na uprawnionego do głosowania zastawnika i użytkownika udziałów, jeśli uchwała ma odnosić się do jego odpowiedzialności wobec spółki (por. komentarz Krzysztofa Strzelczyka do art. 244 k.s.h.). Stanisław Czepita i Zbigniew Kuniewicz w artykule pt. Zakres podmiotowy wyłączenia od udziału w głosowaniu na zgromadzeniu spółki kapitałowej (PPH 2008/9/16-24), przywołanym sygnalizacyjnie przez Sąd pierwszej instancji oraz szerzej omówionym przez apelującą powódkę (jak i interwenienta ubocznego w odpowiedzi na apelację) , podkreślając niejednoznaczny kontekst językowy, zwrócili uwagę na cel, którego realizacji służy art. 244 k.s.h. Wskazali, że jest nim ochrona interesu spółki w konflikcie z interesami określonych osób, które mogłyby wpłynąć na działanie spółki. Zaznaczyli ,że nie chodzi zatem tylko o konflikt między wspólnikiem a spółką, ale także o konflikt interesów spółki z interesem innych osób, które jako pełnomocnicy, przedstawiciele ustawowi wspólników, użytkownicy lub zastawnicy udziałów, mogłyby przez wykonywanie prawa głosu wpływać na postępowanie spółki wbrew jej interesom. Dlatego wyłączenie prawa głosu w przypadkach określonych w art. 244 k.s.h. obejmuje również dodatkowo wskazane osoby . Są to jednak osoby ,które mogłyby poprzez wykonywanie prawa głosu na zgromadzeniu , wpłynąć na postępowanie spółki wbrew jej interesom. Innymi słowy przedmiotem rozważań w niniejszym opracowaniu było to tylko to czy terminem „wspólnik „ jednoznacznym w językach prawnych i prawniczych , nie można objąć innych osób , a mianowicie podmiotów ,które we własnym imieniu dysponują na zgromadzeniu prawem głosu z udziałów, a zatem także użytkownika i zastawnika. Z tego typu podmiotami jak zastawnik czy użytkownik udziałów (czy ewentualnie przedstawiciel ustawowy wspólnika) nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie. Stąd nie ma potrzeby zajmowania stanowczego stanowiska co zasadności przyznania takim podmiotom czy też pozbawienia ich prawa głosu w określonych przedmiotowo w art. 244 k.s.h. sytuacjach . Dodać trzeba ,że wskazani wyżej interpretatorzy dokonując wykładni art. 244 k.s.h. przyjęli ,że wobec niejednoznaczności językowej omawianego przepisu spośród możliwych interpretacji językowych należy wybrać taką która najpełniej realizuje cele przypisywane ustawodawcy , i dopiero wówczas uznali ,iż jest możliwe takie jego wyłożenie by rozszerzyć wyłączenia podmiotowe , ale wyłącznie przecież na konkretnie określonych krąg podmiotów (wykonujący prawo głosu).

Sąd Okręgowy, z odwołaniem się m.in. do wskazanego wyżej tekstu prawniczego , przyjął krótko ,że dla umożliwienia realizacji założeń aksjologicznych przyświecających prawodawcy w ustanowieniu art. 244 k.s.h. , jest możliwe , a wręcz konieczne przyjęcie , iż wyłączenie prawa głosu wspólnika rozciąga się również na głosowanie co do odpowiedzialności innych osób niż wspólnik, a mianowicie osób współodpowiedzialnych z wyłączonym z mocy ustawy od głosowania wspólnikiem. Takiej wykładni art. 244 k.s.h. nie można jednak zaakceptować . Jest ona , co podkreśliła słusznie apelująca ,odosobniona w praktyce orzecniczej .To ,że tak jest wynika w sposób oczywisty już z przytoczonych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego, jak i ze wskazanych w apelacji orzeczeń sądów powszechnych. Dokonując wykładni art. 244 k.s.h. należy niewątpliwie pamiętać o ogólnych zasadach wykładni przepisów prawnych - czyli ,że w pierwszej kolejności należy sięgnąć do dyrektyw wykładni językowych , opartych na regułach znaczeniowych i składniowych języka polskiego, z uwzględnieniem swoistych reguł języka , jakie wytworzyły się w środowisku prawniczym, a przede wszystkim zostały ustanowione przepisami prawnymi. Dopiero , gdy wykładnia językowa nie pozwala usunąć wątpliwości interpretacyjnych , należy skorzystać z wykładni systemowej, a w ostatniej dopiero kolejności z wykładni funkcjonalnej (zob. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 25 kwietnia 2003 r.,III CZP

8/03, OSNC 2004/1/1). Trzeba się zgodzić z Sądem Najwyższym, który w uzasadnieniu uchwały z 1 marca 2007 r. wskazał, że „Zastosowanie wykładni, w której interpretator odchodzi od sensu językowego przepisu, może być uzasadnione tylko w wyjątkowych okolicznościach, ponieważ adresaci norm prawnych mają prawo polegać na tym, co ustawodawca w przepisie rzeczywiście wyraził, a nie na tym, co chciał uczynić lub co uczyniłby, gdyby znał nowe lub inne okoliczności. Reguły odstępstwa od jasnego i oczywistego sensu językowego wynikającego z brzmienia przepisu wymagają szczególnej ostrożności przy ich stosowaniu i zobowiązują do wskazania ważnych racji mających uzasadniać odstępstwo od wyniku poprawnie przeprowadzonej wykładni językowej. W konsekwencji, odejście od jasnego, jednoznacznego sensu przepisu z naruszeniem wskazanych reguł powoduje dokonanie wykładni prawotwórczej, będącej przykładem wykładni contra legem” (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 1 marca 2007 r. III CZP 94/06, Lex 231007).

Wyłączenie od głosowania, zgodnie z brzmieniem art. 244 k.s.h. , zachodzi jedynie w sytuacji, gdy spełnione są jednocześnie przesłanki podmiotowe i przedmiotowe określone w tym przepisie. Powyższe wynika z jego jednoznacznej treści . Z poprawnie przeprowadzonej wykładni językowej wynika niewątpliwie krąg podmiotów wyłączonych od prawa głosu w określonych też przedmiotowo sytuacjach. Wskazany przepis ma zastosowanie wyłącznie w sytuacji tożsamości „wspólnika „ i osoby ponoszącej odpowiedzialność wobec spółki „. Chociaż nie sposób podważać trafność stanowiska, że wykładnia językowa nie zamyka procesu interpretacji przepisów, to jednak zgodzić się należy również z poglądem, że za odstępstwem od wyników zastosowania wymienionego rodzaju wykładni muszą przemawiać takie istotne racje funkcjonalne i systemowe, których nie mógłby uwzględnić ustawodawca w toku procesu legislacyjnego. Trudno tu dopatrzeć się istnienia takich racji. Sąd pierwszej instancji też ich nie wskazał. Z wykładni systemowej nie wynika argument mający przemawiać za odstępstwem od rezultatów zastosowania wykładni językowej. Niesporne jest, że wykonywanie prawa głosu przez wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jest zasadą ,omawiany przepis przewiduje sytuacje wyjątkowe. Stąd brak uzasadnionych podstaw by wyklądać go rozszerzająco. Sam argument, że rozszerzenie pozbawienia wspólnika prawa głosu na inne sytuacje niż dotyczące odpowiedzialności tegoż wspólnika leżeć może w interesie spółki nie uzasadnia dokonywania rozszerzającej wykładni normy wyczerpująco określającej sytuacje podmiotowe i przedmiotowe wyłączenia wspólnika od prawa głosu . Ocena potrzeby i dopuszczalności ewentualnego posłużenia się wykładnią celowościową przy interpretacji art. 244 k.s.h. wymaga odniesienia się do kwestii udzielenia ochrony interesom spółki lub interesom jej wspólnika . Ustawodawca w istocie jasno określił wyjątkowe sytuacje gdy wspólnik , z uwagi na zaistnienie szczególnych ,przewidzianych jednak wprost ustawą sytuacji, jest pozbawiony swoich podstawowych prawa korporacyjnych . Nie wydaje się celowe by wbrew wykładni językowej omawianej normy , rozszerzać opisane w przepisie prawnym wyjątki na takie , których ustawodawca w żaden sposób nie przewidział. W tym miejscu można dodać ,że omawiany przepis nie ma charakteru nowej regulacji. Kodeks spółek handlowych wszedł w życie 1 stycznia 2001 r. , przepis art. 244 k.s.h. nie był zmieniany w czasie. Co istotne ,w interesującym nas zakresie , jest on powtórzeniem art. 235 k.h. obowiązującego od 1 lipca 1934 r. Skoro ustawodawca , przy okazji ustanowienia nowego kodeksu , wyłączeń wspólnika (akcjonariusza) od udziału w głosowaniu nie zmodyfikował , a precyzyjnie rzecz ujmując - nie rozszerzył ,to za oczywiste trzeba uznać ,iż nie dostrzegał w jego brzmieniu niejednoznaczności . Nie zwiększył w każdym razie ograniczeń w prawie głosu po stronie wspólnika do każdej sytuacji , gdy zachodzi (czy może zaistnieć) konflikt interesów między wspólnikiem a spółką. Chroniąc interes spółki w razie konfliktu między nią a wspólnikiem prawodawca jednoznacznie określił zakres ograniczeń po stronie wspólnika . Wskazał jednoznacznie ,że wyłączenie obejmuje wyłącznie głosowania przy powzięciu uchwał dotyczących odpowiedzialności wspólnika , a contrario - wyłączenie nie dotyczy głosowania przy podejmowaniu uchwał o odpowiedzialności innych osób. Brak przeto podstaw do wniosku , że wyłączenie wspólnika z art. 244 k.s.h. rozciąga się również na głosowanie co do odpowiedzialności osób innych , nawet współodpowiedzialnych z wyłączonym od głosowania wspólnikiem . Powódka przeto nie mogła wykonywać prawa jedynie przy podejmowaniu uchwały w przedmiocie zgody na wystąpienie na drogę sądową przeciwko niej samej , wyłącznie to jednak nie dotyczyło już sytuacji gdy głosowano w przedmiocie zgody na proces przeciwko dwom pozostałym osobom ,tj. prezesowi pozwanej i jej prokurentowi. Oceny tej nie zmienia fakt ,że połączono spraw trzech różnych osób w jednej uchwale .Nieprawidłowe było bowiem takie połączenie skoro status tych osób się różnił , a wspólnik mógł być wyłączony od głosowanie wyłącznie w jego sprawie.

Podsumowując : choć wykładnia językowa nie zamyka procesu interpretacji przepisów, to jednak zgodzić się należy z poglądem, że za odstępianiem od wyników zastosowania wymienionego rodzaju wykładni muszą przemawiać takie istotne racje funkcjonalne i systemowe, których nie mógłby uwzględnić ustawodawca w toku procesu legislacyjnego. W tej sprawie ,wbrew przekonaniu Sądu Okręgowego , co wynika z argumentacji prawnej zaprezentowanej wyżej , trudno dopatrzeć się istnienia takich racji.

Innymi słowy bez znaczenia pozostaje podnoszona przez Sąd pierwszej instancji ewentualna zbieżność interesów wspólnika większościowego oraz członka zarządu pozwanej i jej prokurenta , a dokładniej ich odpowiedzialność odszkodowawcza na zasadzie solidarności jako sprawców szkody wyrządzonej spółce (...). Sąd pierwszej instancji niesłusznie przyjął ,że jest dopuszczalne pozbawienie wspólnika prawa głosu przy podejmowaniu uchwał o odpowiedzialności wobec spółki innych - poza wspólnikiem - osób, tylko dlatego ,że mogą to to być osoby współodpowiedzialne z nim wobec spółki . Sąd uznał ,że dla takiego -wbrew regulacji kodeksowej - ograniczenia prawa głosu wspólnika ,wystarczającym uzasadnieniem jest ,że może on odpowiadać wobec spółki solidarnie z tymi innymi osobami .Toby oznacza ,że skoro jest konflikt interesu spółki i wspólnika ,to wspólnik ten nie mógłby głosować przy powzięciu uchwał o odpowiedzialności tych innych , współodpowiedzialnych z nim , również solidarnie podmiotów , niezależnie od ilości tych podmiotów . Nie można tego stanowiska podzielić . I to niezależnie od tego czy byłaby podejmowana jedna uchwała o odpowiedzialności wobec spółki trzech osób czy też trzy uchwały dotyczące po kolei odpowiedzialności poszczególnych podmiotów wobec spółki . W tym ostatnim wypadku wspólnik byłby pozbawiony prawa głosu przy podejmowaniu uchwały o jego odpowiedzialności. Tylko i wyłącznie w takiej sytuacji .

Zgodzić należy się z powódką ,że ta chcąc rozdzielenia uchwały o pociągnięciu do odpowiedzialności odszkodowawczej na trzy odrębne uchwały, z których każda dotyczyłaby jednej osoby, tj. jej samej jako wspólnika, członka zarządu oraz prokurenta - w istocie by się nie chroniła , lecz pogorszyła swoją sytuację .Przy założeniu, że głosowałyby przeciwko pociągnięciu do odpowiedzialności członka zarządu W. D. i prokurenta pozwanej spółki C. S., byłyby bowiem jedynym podmiotem, przeciwko któremu pozwana spółka by mogła wystąpić na drogę sądową uzyskując w tym zakresie stosowną uchwałę. Jeżeli odpowiedzialność wskazanych w uchwale trzech podmiotów byłaby solidarna to pozwana spółka jako wierzycielka ma możliwość żądania według swego wyboru całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, jej zaspokojenie przez któregokolwiek z dłużników prowadzi do wygaśnięcia długu pozostałych dłużników, z tym iż wszyscy dłużnicy pozostają zobowiązani aż do całkowitego zaspokojenia wierzyciela. Zasadniczą cechą solidarności biernej jest więc to, że mimo wielości dłużników każdego z nich obciąża obowiązek spełnienia świadczenia w całości i to nawet w sytuacji, gdy świadczenie to jest podzielne .Zwolnienie z długu lub zrzeczenie się solidarności przez wierzyciela względem jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku wobec współdłużników (art. 373 k.c.) . Z istoty solidarności biernej nie wynika natomiast to , iż sprawa przeciwko takim dłużnikom musi toczyć się tylko łącznie .Kwestia regresu pomiędzy dłużnikami solidarnymi jest dla procesu odszkodowawczego wtórna. Oznacza to , że prawnie nie ma przeszkód by pozwana pozwała np. tylko jednego z dłużników solidarnych .Sąd pierwszej instancji przyjął odmiennie. Uznał bowiem ,że skoro w grę wchodzi szkoda wyrządzona jednym zdarzeniem ,a jednym z jej sprawców był udziałowiec spółki , to zachodzi konieczność łącznego przegłosowania kwestii odpowiedzialności tegoż podmiotu oraz dwóch innych podmiotów , prawnie odmiennych .

W ten sposób argumentując Sąd Okręgowy pominął jednak wynikający z art. 244 k.s.h. zakres podmiotowy wyłączenia skupiając się na zakresie przedmiotowym i jego szerokim pojmowaniu. Warto w tym miejscu odwołać się do uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2007 r. SN trafnie wskazał tu bowiem ,że „Zastosowanie wykładni , w której interpretator odchodzi od sensu językowego przepisu może być uzasadnione tylko w wyjątkowych okolicznościach , ponieważ adresaci norm prawnych mają prawo polegać na tym ,co ustawodawca w przepisie rzeczywiście wyraził , a nie na tym co chciał uczynić lub co uczyniłby gdyby znał nowe lub inne okoliczności.. Odejście od jasnego , jednoznacznego sensu przepisu powoduje dokonanie wykładni prawotwórczej,, (uchwała 7 sędziów SN III CZP 94/06 ,OSNCP 2007/7-8,poz.95). Tak zaś postąpił Sąd pierwszej instancji ,jego wykładnia art. 244 k.s.h. jest contra legem . Skutkiem takiej wykładni , w ustalonym stanie faktycznym tak po ludzku może i racjonalnej jako mającej „posunąć,, do przodu rozwiązanie konfliktu między mniejszościowym udziałowcem , a pozwana spółką,

ale niewątpliwie contra legem , doszło do ewidentnego nieprawidłowego wyłożenia omawianej normy prawnej. Skutkowało to naruszeniem art. 244 k.s.h.przez nieprawidłową wykładnię oraz naruszeniem art. 252 § 1 k.s.h. przez jego niezastosowanie. Już tylko to oznacza ,że uchwały , w toku podejmowania których naruszono ustawę - k.s.h. - przez nieuzasadnione pozbawienie współnika prawa w przedmiocie odpowiedzialności wobec pozwanej innych niż on sam podmiotów, trzeba za uznać za sprzeczne z prawem. Niewątpliwie powódka miała w sprawie legitymację do zaskarżenia obu uchwał na podstawie z art. 250 pkt 3 w zw. z art. 252 § 1 k.s.h. W tej sytuacji rozważyć można już tylko czy nieważność dotyczy uchwał całości , czy części uchwał ,o powyższym mowa będzie dalej .

Nie budzi wątpliwości ,że współnik wyłączony z głosowania na podstawie art. 244 k.s.h. nie ma legitymacji czynnej do zaskarżenia uchwały. Nie jest on bowiem współnikiem, który głosował przeciw uchwale (art. 250 pkt 2). Natomiast jeżeli współnika nie dopuszczono do udziału w głosowaniu, nadużywając art. 244 (dokonując błędnej jego wykładni), wówczas współnik ma legitymację procesową do zaskarżenia uchwały z mocy art. 250 pkt 3, skoro bowiem legitymacja taka przysługuje współnikowi niedopuszczonemu do udziału w zgromadzeniu, to tak samo współnikowi niedopuszczonemu do udziału w konkretnym głosowaniu .W świetle treści art. 244 k.s.h. wytoczenie powództwa o unieważnienie uchwały przez współnika nie dopuszczonego do głosowania na skutek wadliwej wykładni tego przepisu nie jest już oczywiście uzależnione od zgłoszenia żądania zaprotokołowania sprzeciwu (art. 250 pkt 2 k.s.h. (por. cyt. wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r.).

Podsumowując niniejsze wywody Sąd Odwoławczy stwierdza ,że Sąd Okręgowy wskutek nieprawidłowej wykładni art. 244 k.s.h. błędnie przyjął ,że powódka była z mocy ustawy wyłączona od głosowania w toku podejmowania obu kwestionowanych uchwał, co skutkowało dalszym wnioskiem o braku po jej stronie legitymacji czynnej procesowej, zarówno co do roszczenia głównego , jak i ewentualnego. W tej sytuacji czynna legitymacja procesowa powódki wynika z treści art. 250 pkt 3 k.s.h. oraz art. 252§1 zd. 1 k.s.h. , odmienna ocena Sądu Okręgowego co do braku tej legitymacji była przeto chybiona.

Kodeks spółek handlowych zawiera regulacje dotyczące działania organów spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, pozostawiając w zasadzie sposób ich funkcjonowania autonomicznym postanowieniom udziałowców i organom spółki. Ustawodawca przewidział możliwość ingerencji sądu w funkcjonowanie organów spółki w sytuacjach konfliktowych. W szczególności w razie naruszenia praw współników mniejszościowych przewidziano możliwość zwrócenia się przez udziałowca o ochronę do sądu. Przepis art. 236 § 1 k.s.h. nakłada na zarząd obowiązek zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia współników na żądanie zgłoszone przez co najmniej 1/10 kapitału zakładowego spółki, jak też uprawnia współników do umieszczenia określonych spraw w porządku obrad. W razie nie wykonania tego ustawowego obowiązku wspólnicy mają prawo do wystąpienia z wnioskiem o upoważnienie do sądu - art. 237 § 1 k.s.h. Przepis art. 237 § 1 k.s.h. stanowi, że jeżeli zarząd spółki w wykonaniu żądania zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia współników nie zwoła w ciągu dwóch tygodni zgromadzenia, to wspólnicy uprawnieni są do wszczęcia postępowania sądowego w tym przedmiocie. W sprawie doszło do zrealizowania postępowania uregulowanego w tym przepisie i sąd rejestrowy wydał prawomocne postanowienie zawierające upoważnienie do zwołania zgromadzenia i wskazał porządek obrad oraz przewodniczącego zgromadzenia .Nadzwyczajne zgromadzenie współników (...) wyznaczone na dzień 26 lipca 2013 r. zwołane zostało przez współnika T. T. na podstawie takiego właśnie sądowego upoważnienia udzielonego w oparciu o przytoczoną wyżej regulację prawną. Niesporne jest przy tym ,że sąd rejestrowy uwzględnił w wydanym rozstrzygnięciu porządek obrad oraz uchwał ,które miały być podczas tego zgromadzenia poddane pod głosowanie w brzmieniu zaproponowanym przez wnoszącego o udzielenie upoważnienia T. T. .W przywołanym wyżej przepisie art. 237 § 1 k.s.h. mowa jest o tym, że sąd rejestrowy może upoważnić współników do zwołania zgromadzenia współników. Chodzi zatem o to, że dzięki takiemu postanowieniu wspólnicy mają w określonej sytuacji w ogóle uprawnienie do zwołania zgromadzenia współników. Uwzględnienie wniosku oznacza uznanie potrzeby zwołania zgromadzenia, potwierdzając w ten sposób nieprawidłowe działanie zarządu spółki. W konsekwencji osoby zwołujące i przewodniczące takiemu zgromadzeniu współników wykonują wiążące, prawomocne postanowienie sądu, co wyklucza możliwość kwestionowania jego merytorycznej zasadności, jak i sposobu wykonania . Innymi słowy postanowienie sądu rejestrowego wydane na podstawie art. 237 § 1 k.s.h. musi być wykonane zgodnie z jego treścią. Jednak treść orzeczenia upoważniającego tego sądu do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia

wspólników w zakresie określenia porządku oraz treści przewidzianych uchwał nie ma już przesądającego znaczenia dla zastosowania następnie w sprawie art. 249 i 252 § 1 k.s.h. Sąd rejestrowy zezwalając na zgromadzenie nie może ingerować w treść porządku obrad, nie może też modyfikować proponowanej we wniosku treści uchwał. Oznacza to, że z samego faktu, iż uchwała nr 1, podobnie jak i uchwała nr 2, były zgodne z brzmieniem wskazanym w porządku obrad ustalonym w drodze postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 6 lutego 2013 r. upoważniającego do zwołania takiego nadzwyczajnego zgromadzenia niczego nie przesądza w kwestii ważności uchwał czy też istnienia podstaw dla ich uchylenia. Odmienne, jak się zdaje (uzasadnienie w tym zakresie jest bowiem stosunkowo ogólne), przekonanie Sądu pierwszej instancji nie zasługiwało przeto na podzielenie. To oznacza, że podjęte uchwały podlegały oczywiście badaniu w procesie pod kątem ich ważności ewentualnie też wzruszalności.

W sytuacji, gdy kwestionowane uchwały dotyczyły oprócz wspólnika osób o innych statusie, a mianowicie członka zarządu, a dokładanie - w dacie podejmowania uchwał byłego członka zarządu pozwanej spółki oraz jej prokurenta uzasadnione jest odniesienie się do kwestii dopuszczalności stosowania art. 58§ 3 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. do nieważnych i wzruszalnych uchwał zgromadzenia w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, czyli do kwestii ewentualnej ważności uchwał w zakresie w jakim dotyczyły wyłącznie wspólnika pozwanej spółki czyli powodowej spółki.

Uchwały zgromadzenia wspólników nie można uznać za czynność prawną, do której mają zastosowanie wprost przepisy dotyczące czynności prawnych. Uchwała jest, podobnie jak czynność prawna, zdarzeniem prawnym, bo w jej skład wchodzi oświadczenia woli, i wywołuje skutki prawne. Jest to jednak czynność prawna szczególna, do której przepisy o czynnościach prawnych można stosować tylko wtedy, gdy ustawa nie reguluje odrębnie sposobu podejmowania uchwały i skutków, do jakich ona prowadzi. Te odrębności wynikają z odmiennych funkcji, jakie pełnią czynności prawne i uchwały. Czynności prawne prowadzą do powstania, zmiany lub ustania stosunków prawnych przede wszystkim pomiędzy odrębnymi podmiotami, natomiast uchwały zgromadzenia wspólników spółki kapitałowej są źródłem powstania, zmiany lub ustania stosunków wewnątrz spółki. Uchwały są więc czynnościami prawnymi wewnątrz korporacyjnymi. Z tego względu wymagania dotyczące podejmowania uchwał i ich unieważniania są w kodeksie spółek handlowych uregulowane inaczej niż wymagania skutecznego dokonania czynności prawnych i ich unieważniania określone przede wszystkim w kodeksie cywilnym. Jednakże przepisy te nie przesądzają, czy wyrok wydany w takiej sprawie może odnosić się do części uchwały, czy też może jedynie stwierdzić nieważność albo uchylić całą zaskarżoną uchwałę. W praktyce orzeczniczej wykształciły się w tym zakresie trzy stanowiska. Pogląd nr 1/: o braku możliwości uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwały w części, pogląd nr 2 / : o dopuszczalność częściowego uchylenia uchwały oraz pogląd nr 3/ : o dopuszczalność uchylenia autonomicznej części uchwały. W orzecznictwie za trafny uznano ostatni z poglądów, a mianowicie, że brak funkcjonalnego związku poszczególnych postanowień uchwały czyni zbytecznym uchylenie tych spośród nich, które nie spełniają przesłanek wskazanych w art. 249 k.s.h. albo art. 252 k.s.h. (zob.: Michał Koralewski, linia orzecznicza Lex nr 1498949)

Sąd Najwyższy w przywoływanym już wyżej wyroku z dnia 31 marca 2015 r., II CSK 427/14 stwierdził, wprawdzie bez szerszego uzasadnienia, że podziela ten nurt orzeczniczy, który dopuszcza częściowe stwierdzenie nieważności czy uchylenie uchwały. W uzasadnieniu wyroku stwierdził, że „na gruncie art. 252 i 425 k.s.h. w judykaturze przeważa pogląd o dopuszczalności stosowania art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. do nieważnych i wzruszalnych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych. W wyroku z dnia 19 grudnia 2007 r., (sygn. akt V CSK 350/07, niepubl.) przyjął stanowisko, że dopuszczalne jest częściowe uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 249 k.s.h. Wskazał także, że art. 58 § 3 k.c. stosuje się odpowiednio do uchwał wzruszalnych pod warunkiem, że zaskarżona część uchwały ma charakter autonomiczny i nie jest nierozzerwalnie związana z innymi elementami kwestionowanej czynności prawnej. W razie, gdy zaskarżona część czynności prawnej stanowi jej istotny składnik i z okoliczności wynika, że strony nie powzięłyby uchwał bez zakwestionowanych postanowień, stosowanie tego przepisu byłoby niedopuszczalne. Wyrok ten stanowi kontynuację dotychczasowej linii orzecznictwa, do której zalicza się wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 r. (sygn. akt V CK 452/04, OSNC 2005/5/89, zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 lipca 2014 r. I ACa 97/14, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1999 r., sygn. akt I CKN 1088/97, OSNC 1999/11/193)”.

W wyrok z dnia 19 grudnia 2007 r. Sąd Najwyższy przyjął, że na gruncie art. 252 k.s.h. (i 425 k.s.h.) dopuszczalność stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia wspólników (akcjonariuszy) w części jest oczywiście dopuszczalna. Jednocześnie przyjął, że dopuszczalne jest też częściowe uchylenia uchwały zgromadzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 249 k.s.h. SN wskazał mianowicie, że art. 58 § 3 k.c. stosuje się odpowiednio do uchwał wzruszalnych, pod warunkiem, że zaskarżona część uchwały ma charakter autonomiczny i nie jest nierozzerwalnie związana z innymi elementami kwestionowanej czynności prawnej. W razie gdy zaskarżona część czynności prawnej stanowi jej istotny składnik i z okoliczności wynika, że strony nie podjęłyby uchwał bez zakwestionowanych postanowień, stosowanie tego przepisu byłoby niedopuszczalne. Podobnie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 2004 r. (V CK 452/03, OSNC 2005/5/89). Istnieją jednak również odmienne od omówionego stanowiska prezentowane zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. np. wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 marca 2007 r., I ACa 155/06, OSAW 2007/3/43), jak i w doktrynie. Szerzej w omawianej kwestii wypowiedział się Tomasz Szczurkowski, stąd warto w obszerniej przytoczyć jego stanowisko. Rozważając czy dopuszczalne jest stwierdzenie nieważności uchwały jedynie w części, a więc czy ma tu zastosowanie art. 58 § 3 k.c. odwołał się on do poglądów doktryny (z ich przytoczeniem) oraz stanowiska orzecznictwa. Ostatecznie, po przeanalizowaniu tego wszystkiego, stwierdził, że jego zdaniem powyższe jest niedopuszczalne. Dla uzasadnienia powyższego przytoczył następującą argumentację: Skoro ustawodawca w kodeksie spółek handlowych w sposób samodzielny uregulował sankcję występującą również na gruncie kodeksu cywilnego, to należy uznać, że regulacja ta ma charakter wyczerpujący i niedopuszczalne jest w tym przypadku sięganie do art. 58 § 3 k.c. poprzez art. 2 k.s.h. Należy bowiem przypomnieć, że przepisy kodeksu cywilnego znajdują zastosowanie na gruncie prawa spółek jedynie w zakresie nieuregulowanym w kodeksie spółek handlowych. Tymczasem w tym przypadku ustawodawca zdecydował się na autonomiczne uregulowanie sankcji nieważności uchwały, nadając jej specyficzne cechy. Skoro nie powtórzono w prawie spółek normy art. 58 § 3 k.c., to należy uznać, że taki brak regulacji jest sposobem uregulowania tej kwestii w ten sposób, iż ustawodawca wykluczył możliwość stwierdzenia nieważności uchwały jedynie w części. Z tego też względu pogląd ten nie stoi w sprzeczności z powyższym wnioskiem, że art. 252 § 1 (art. 425 § 1) k.s.h. ustanawia sankcję, o której mowa w art. 58 § 1 k.c. O ile bowiem kodeks spółek handlowych w ogóle nie reguluje konsekwencji sprzeczności uchwał z zasadami współzycia społecznego czy podjęcia ich w celu obejścia prawa, o tyle skutki sprzeczności uchwały z ustawą są w kodeksie spółek handlowych wskazane i nie przewiduje się możliwości częściowego stwierdzenia jej nieważności, co należy w mojej ocenie uznać za regulację szczególną wobec art. 58 § 3 k.c. W dodatku zastosowanie art. 58 § 3 k.c. do uchwał mogłoby być dość utrudnione. Przepis ten nie zezwala bowiem na objęcie nieważnością jedynie niektórych postanowień czynności prawnej wówczas, gdy z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W przypadku uchwał, które podejmowane są przez organ wieloosobowy, a w dodatku nie jednogłośnie, ale określoną większością głosów, ustalenie zgodnego zamiaru byłoby bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Za takim stanowiskiem przemawia również moim zdaniem samo brzmienie art. 252 § 1 (art. 425 § 1) k.s.h., który stanowi o nieważności uchwały sprzecznej z prawem, a także o powództwie o stwierdzenie nieważności uchwały; gdyby ustawodawca dopuszczał stwierdzenie nieważności uchwały jedynie w części, z pewnością skonstruowałby powództwo o stwierdzenie niezgodności z prawem postanowień uchwały (Tomasz Szczurkowski, w monografii pt. Wadliwość czynności prawnych spółek kapitałowych na tle sankcji kodeksu cywilnego, opublikowano- Lex 2012). W kwestii dopuszczalności stosowania art. 58 § 3 k.c. do stwierdzenia nieważności czy uchylenia uchwał zgromadzenia wspólników stosunkowo szeroko wypowiedział się też Maciej Gutowski (PPH 20009 nr 12. S 19 i dalsze). Zaznaczył, że co prawda sankcja, zwłaszcza w przypadku uchwał wzruszalnych, nie odpowiada w pełni nieważności względnej, to jednak prima facie brak jest podstaw do odpowiedniego stosowania art. 58 § 3 k.c., nawet do uchwał wzruszalnych. Dalej zwrócił uwagę, że stosując art. 58 § 3 k.c., sąd musiałby odwołać się do hipotetycznej woli wspólników, a więc w zasadzie sam musiałby uchwałę podjąć. Tymczasem istota głosu tkwi w jego dopuszczalnej nieracjonalności, która zostaje dopiero zracjonalizowana przez wymaganą większość. Ostatecznie więc w ocenie M. Gutowskiego brak jest podstaw do stosowania art. 58 § 3 k.c. do uchwał zgromadzenia spółki, zaś kompetencja sądu koresponduje z kompetencją wspólnika i sprowadza się jedynie do wyeliminowania uchwały w całości lub oddalenia powództwa.

Przenosząc powyższe rozważania prawne do niniejszej sprawy, przed opowiedzeniem się za pierwszym czy drugim stanowiskiem, Sąd uważa za konieczne uprzednie zwrócenie uwagę na szczególne okoliczności zaistniałe przy podejmowaniu skarżonych obecnie uchwał: 1/. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników w toku którego podjęte zostały uchwały nr 1 i nr 2 zostało zwołane na podstawie sądowego upoważnienia, 2/. to T. T., jako wnioskodawca w tamtej sprawie przed sądem rejestrowym, wnosił o określony porządek, w tym podjęcia przez zgromadzenie w jednej uchwale decyzji co do wyrażenia zgody na wystąpienie na drogę sądową o odszkodowanie w stosunku do trzech różnych osób, tj. wspólnika pozwanej, członka zarządu pozwanej W. D. i prokurenta pozwanej C. S.. W ten sposób założeniem wnioskodawcy powódka została wyłączona od głosowania nad odnośną uchwałą, jako dotyczącą także jej odpowiedzialności wspólnika wobec spółki oraz sporu między nim a spółką w rozumieniu art. 244 k.s.h., 3/. poprzez połączenie spraw trzech różnych osób w jednej uchwale fizycznie możliwe było jedynie podjęcie tzw. decyzji „zero-jedynkowej”: albo wszyscy albo nikt, co zasadnie powódka wypunktowała w swojej apelacji.

To wszystko oznacza, że decyzja o objęciu określonych zagadnień w jednej uchwale nie miała charakteru przypadkowego, wyłącznie redakcyjnego. Oczywiście zagadnienie ujęte w zaskarżonej uchwale mogły być przedmiotem osobnych uchwał i każda z nich mogłaby zostać zaskarżona w odrębnym procesie. Tego jednak wnoszący o upoważnienie do zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia do sądu rejestrowego się nie domagał. Nie można wykluczyć sytuacji, że w interesie wspólnika może leżeć zaskarżenie jedynie niektórych postanowień zawartych w uchwale, inne zaś mogą odpowiadać jego interesom. Prawo zakwestionowania wadliwości uchwał zgromadzeń w spółkach kapitałowych pozostaje w rękach osoby zainteresowanej. To ona i oceniane przez nią interesy powinny decydować o zakresie tejże kontroli. Powódka kwestionowała obie uchwały w całości. Każda z uchwał zawierała jedno postanowienie dotyczące trzech różnych osób, jest ono powiązane w całość, nie ma charakteru autonomicznego. Problematiczne jest ustalenie, czy obie uchwały zostałyby w ogóle podjęte, gdyby nie zawierały postanowień jednoznacznie nieważnych czyli dotyczących innych podmiotów niż powódka jako udziałowiec, co do których w sposób nieuprawniony pozbawiono ją prawa głosu. Niesporne jest, że T. T. chciał połączenia w każdej z dwóch uchwał kwestii trzech osób, w pierwszej co do zgody na pociągnięcie ich do odpowiedzialności odszkodowawczej przed sądem, w drugiej - co do ustanowienia pełnomocnika który będzie reprezentował pozwaną spółkę przed sądem przeciwko - członkowi zarządu pozwanej, jej prokurentowi oraz wspólnikowi. W tej sytuacji odtworzenie woli mniejszościowego udziałowca nie jest możliwe. Uchwały były poddane pod głosowanie w całości, trudno jest wyeliminować w takim akcie głosowania wadliwe postanowienia uchwały.

W tej sytuacji nawet podzielenie przez Sąd poglądu o dopuszczalności stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia wspólników w części, w omawianym przypadku - wobec sposobu redakcji i sformułowania uchwał, a mianowicie w postaci jednego postanowienia, braku autonomicznych postanowień dotyczących poszczególnych osób uzasadniona jest ocena, że uchwały w całości są nieważne.

Zgodzić się również należy z powódką, że gdyby przyjąć, iż każda z trzech decyzji, które zostały zawarte w zbiorczej uchwale nr 1 o pociągnięciu do odpowiedzialności odszkodowawczej trzech różnych osób ma charakter autonomiczny, a żaden element tej uchwały nie jest nierozdzielnie związany z jej pozostałymi elementami, tj. decyzja co do wystąpienia na drogę sądową przeciwko jednej z osób wskazanych w żaden sposób nie zależy od decyzji co do innych osób wskazanych w uchwale ani na nią nie wpływa oraz, że zostałyby podjęte uchwała od pociągnięciu do odpowiedzialności odszkodowawczej powódki jako wspólnika to uchwała w tym zakresie byłaby nieważna jako naruszająca jeszcze inne, oprócz już omówionych, przepisy k.s.h. Powódka zarzucała, że kwestionowane uchwały naruszają dodatkowo art. 20 k.s.h., który to przepis nakazuje by wspólników spółki kapitałowej traktować jednakowo w takich samych okolicznościach. Przejawem naruszenia zasady równego traktowania wspólników spółki kapitałowej jest niewątpliwie wykreowanie sytuacji, w której wspólnik nie dysponuje danymi niezbędnymi do podjęcia uchwały. Taka sytuacja zaistniała niewątpliwie podczas nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników w dniu 26 lipca 2013 r. Trudno nie zgodzić się z apelującą, że wspólnicy pozwanej czyli ona sama oraz T. T. byli traktowani jednakowo, a to z uwagi na nierówny dostęp do informacji niezbędnych zarówno do udziału w dyskusji i wzajemnym się przekonywaniu o celowości i zasadności podjęcia zaskarżonych uchwał, jak i z uwagi na nierówny dostęp do informacji niezbędnych do podjęcia decyzji o głosowaniu, w szczególności poprzez zaniechania podania informacji o postaci szkody, jej rozmiarze,

czasie powstania szkody, czy też w końcu informacji o związku przyczynowym pomiędzy zarzucanym czynem a szkodą. Innymi słowy nie zostało na tym etapie podane na czym szkoda pozwanej wyrządzona m.in. przez powódkę jako jej udziałowca miała polegać.

Powódka w istocie, z uwagi na porządek obrad nadzwyczajnego walnego zgromadzenia - w zakresie jego pkt 4 i 5 - była podmiotem nie mającym żadnego wpływu na to czy uchwały zostaną podjęte, a następnie jaki będzie ich kształt. Zasadnie przeto powódka zarzucała, że taki przebieg zgromadzenia naruszał też art. 20 k.s.h., to z kolei skutkuje wnioskiem, iż również z tego powodu uchwała nr 1 powinna zostać uznana za nieważną w całości.

Co do uchwały nr 2 Sąd Odwoławczy zgadza się całkowicie z apelującą, że nieważność uchwały o powołaniu pełnomocnika do prowadzenia sporu przeciwko członkowi zarządu, o czym powódka w świetle art. 244 k.s.h. mogła głosować, powoduje nieważność pozostałych części tej uchwały. Niewątpliwie umocowanie pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporze ze współnikiem i prokurentem czerpane jest bowiem wyłącznie z umocowania do reprezentowania spółki w sporze z członkiem zarządu na podstawie art. 210 k.s.h. Jeżeli więc odpada część uchwały o ustanowieniu pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporze z członkiem zarządu, pozostałe części uchwały nie mogą się ostać jako ważne, gdyż brak im autonomiczności co do podstawy prawnej umocowania, a tym samym ich zależność od nieważnej części uchwały jest ewidentna. Przepis art. 210 k.s.h. ma chronić spółkę, jej współników i wierzycieli przed niekorzystnymi dla spółki decyzjami zarządu. Artykuł 210 § 1 k.s.h. dotyczy m.in. reprezentacji przy zaistnieniu sporów między członkami zarządu a spółką, przy czym przez pojęcie sporu rozumie się niewątpliwie wszelkie postępowania sądowe, w tym procesowe. Brak możliwości ustanowienia na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. pełnomocnika do reprezentowania spółki w sporze z udziałowcem czy prokurentem jako pozwanymi. W tym zakresie oświadczenia o udzieleniu pełnomocnictw może składać wyłącznie zarząd spółki. Wyłącznie członek zarządu, indywidualnie lub kolegialnie (w zależności od zasad przyjętych w umowie spółki) ma prawo do działania za spółkę (art. 201 § 1 k.s.h.). Tak więc to zarząd spółki prowadzi sprawy spółki i ją reprezentuje. Zgodnie zaś z brzmieniem art. 204 § 1 k.s.h. prawo członka zarządu do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki. Zgodzić przeto należy się z powódką, że zgromadzenie współników nie może udzielić pełnomocnictwa do prowadzenia sporu między spółką a prokurentem, ani do prowadzenia sporu między spółką a współnikiem, gdyż w tym zakresie spółkę reprezentuje zarząd zgodnie z art. 201 § 1 oraz art. 204 § 1 k.s.h. Oznacza to, że uchwała nr 2 jest nieważna również w całości z uwagi na naruszenie wskazanych wyżej przepisów k.s.h.

Wobec takich wniosków nie ma w istocie potrzeby zajmowania stanowczego stanowiska co do dopuszczalności, w oparciu o regulacje z kodeksu cywilnego, przyjmowania ważności uchwały zgromadzenia współników spółki z o.o. w części. Niemniej stanowisko prezentowane przez T. S., przedstawione w części wyżej, Sąd ocenia jako spójne, przemyślane i oparte na całościowej w tym zakresie regulacji zawartej w kodeksie spółek handlowych. I jako takie zasługujące na podzielenie.

Roszczenia o stwierdzenie nieważności uchwał ewentualnie o ich uchylenie mają w zasadzie samodzielny charakter, a jedynie na skutek przedmiotowej kumulacji roszczeń (art. 192 k.p.c.) mogą być dochodzone jednym pozwem. Na gruncie k.s.h. podstawowy podział z punktu widzenia podejmowanych uchwał to podział na uchwały: prawidłowo podjęte, wadliwe (które mogą ulec uchyleniu - art. 249 k.s.h.) i nieważne (wobec których można żądać stwierdzenia nieważności - art. 252 k.s.h.). Uchwały wadliwe mają tę cechę, że nie są nieważne, ale mogą utracić swoją ważność na podstawie orzeczenia sądu, którego skutek jest konstytutywny. Uchwały nieważne to uchwały sprzeczne z ustawą. Tak więc ustawodawca regulując w kodeksie spółek handlowych problematykę wadliwości uchwał zgromadzenia spółki kapitałowej, wyróżnił dwie jej postacie. Po pierwsze wyróżniono wzruszalność uchwał, po drugie zaś nieważność. Uchwała zgromadzenia spółki kapitałowej jest nieważna, gdy jest sprzeczna z ustawą. Powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały będzie uzasadnione zarówno wówczas, gdy sprzeczność z ustawą dotyczy samej treści uchwały, formy, jak również czynności poprzedzających jej powzięcie (trybu). Sama sprzeczność uchwały z przepisem proceduralnym nie prowadzi automatycznie do jej nieważności, konieczne jest tu przeto wykazanie, że naruszenie to miało lub mogło mieć wpływ na treść uchwały albo wynik głosowania. W niniejszej sprawie powódka zarzucała

sprzeczność obu kwestionowanych uchwał z ustawą , a mianowicie z odpowiednimi regulacjami kodeksu spółek handlowych.

W piśmiennictwie jak i w orzecznictwie istniał spór , czy art. 252 § 1 k.s.h. ustanawia sankcję nieważności bezwzględnej, czy względnej .Ostateczne stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące charakteru sankcji obarczającej uchwałę sprzeczną z ustawą zostało jednoznacznie wypowiedzenie w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2007 r., której nadano moc zasady prawnej (III CZP 94/06, OSN C 2007/ 7-8/95).W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy potwierdził, że art. 252 § 1 k.s.h. ustanawia sankcję samodzielną wobec art. 58 § 1 k.c. i „ze względu na pewność i bezpieczeństwo obrotu ustawodawca przyjął konstrukcję, iż jedynym dowodem potwierdzającym istnienie skutku prawnego w postaci nieważności uchwały jest prawomocny wyrok sądowy uwzględniający powództwo określone w art. 252 § 1 k.s.h." Taki kierunek orzecznictwa jest utrwalony , można przywołać tu wyrok z dnia 18 lipca 2014 r. w którym Sąd Najwyższy stwierdził ,że „Sankcja przewidziana w art. 252 i 425 k.s.h. jest inną sankcją niż nieważność, o której mowa w art. 58 k.c. Na nieważność czynności prawnej może powołać się każdy w każdym czasie, a orzeczenie sądu stwierdzające sprzeczność czynności prawnej z ustawą ma charakter deklaratoryjny. W przypadku uchwały sprzecnej z ustawą z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały mogą wystąpić tylko określone osoby i w określonym, stosunkowo krótkim czasie. Uchwała spreczna z ustawą jest nieważna od chwili jej podjęcia, gdy stwierdzi to sąd prawomocnym wyrokiem. Ma on więc charakter konstytutywny.”(IV CSK 640/13, LEX nr 1511816).

Inne są przesłanki uchylenia uchwały wspólników (art. 249 § 1 k.s.h.) a inne stwierdzenia nieważności takiej uchwały (art. 252 § 1 k.s.h.), aczkolwiek mogą być przypadki, gdy równocześnie spełnione są przesłanki uchylenia i stwierdzenia nieważności uchwały. Jeśli zatem zgłoszono żądanie określane w nauce procesu cywilnego jako żądanie ewentualne, oznacza to, że o uchyleniu zaskarżonej uchwały wspólników sąd może orzec tylko w razie uprzedniego oddalenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2009 r. I CSK 510/08,LEX nr 511977 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 maja 2016 r. I ACa 49/16 ,LEX nr 207129).

Postępowanie apelacyjne, stosownie do przepisów art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., a także art. 381 k.p.c., jest kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy i dlatego orzeczenie sądu drugiej instancji powinno opierać się na ustalonej przez ten sąd podstawie faktycznej i prawnej, opisanej w uzasadnieniu orzeczenia. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. stosowany jest jednak w przez sąd drugiej instancji odpowiednio (art. 391 § 1 k.p.c.), a to oznacza, że uzasadnienie orzeczenia tego sądu nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia sądu pierwszej instancji. W określonych sytuacjach wystarczające jest odwołanie się do ustaleń sądu pierwszej instancji jako podzielanych . Sąd drugiej instancji w każdym razie obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2014 r. IV CSK 597/13 LEX nr 1504845 oraz przywołane w jego uzasadnieniu wcześniejsze orzeczenia tego Sądu).

Podzielając takie wyłożenie przytoczonych wyżej przepisów i przenosząc je do rozpoznawanej sprawy , Sąd Apelacyjny stwierdza , że był obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji powódki oraz zakres rozpoznania były potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy. W sprawie jest sytuacja o tyle specyficzna ,że powódka w pozwie zgłosiła obok roszczenia umieszczonego na pierwszym miejscu roszczenie określone jako ewentualne. Dopuszczalne jest oczywiście zgłoszenie w pozwie żądania ewentualnego, z tym jednak , że uwzględnienie roszczenia zgłoszonego na pierwszym miejscu czyni bezprzedmiotowe rozstrzygnięcie o żądaniu ewentualnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r. IV CSK 219/11 ,LEX nr 1130303). Dopiero po prawomocnym oddaleniu żądania powódki umieszczonego na pierwszym miejscu , tj . stwierdzenia nieważności wskazanych uchwał by zaktualizowała się potrzeba orzekania o powództwie ewentualnym , a na etapie postępowania apelacyjnego odnoszenia się do zarzutów apelacyjnych w zakresie w jakim dotyczyły one prawidłowości oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji w zakresie podstaw do uchylenia obu uchwał. Tak więc w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było konieczne dokonywanie oceny tych ostatnich zarzutów z apelacji powódki skoro i tak nie miało to wpływu na kierunek rozstrzygnięcia niniejszej sprawy . Sąd Apelacyjny prawomocnym wyrokiem uznał bowiem ,że uzasadnione było już roszczenie powódki przedstawione w pozwie na pierwszym miejscu . W ocenie Sądu zbędne jest

bowiem wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich zarzutów i poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia danej sprawy.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie jest możliwe równoczesne naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, są to bowiem dwie różne postaci naruszenia prawa materialnego, wymagające odrębnego wykazania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r., I CSK 187/08).

Zarzut błędnej wykładni przepisu oznacza wadliwość rozumowania sądu dotyczące sfery prawnej, mogące ujawniać się w dwóch postaciach. Pierwsza polega na błędnym przyjęciu, że istnieje norma prawna faktycznie nieistniejąca lub na zaprzeczeniu istnienia normy prawnej faktycznie istniejącej. Druga postać natomiast polega na błędnym rozumieniu treści lub znaczenia normy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1293/00, OSNC 2004/2/27). Natomiast naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie jest równoznaczne z tzw. błędem subsumcji, czyli błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki występuje między faktami ustalonymi w procesie a normą prawną.

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie naruszenie art. 244 k.s.h. przez Sąd pierwszej instancji polegało niewątpliwie na błędnej wykładni tego przepisu. Takie naruszenie skutkowało następczym naruszeniem innych przywołanych w apelacji przepisów prawa materialnego z k.s.h., w tym m.in. nie zastosowaniem art. 250 pkt 3 k.s.h. art. 252 § 1 zd. 1 k.s.h. czy art. 242 § 1 k.s.h.

Już tylko dla wyczerpania argumentacji Sąd dodaje, z odwołaniem się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2016 r., IV CZ 93/15 (Lex nr 2030468), że interwenient uboczny będący współnikiem spółki przystępujący do sprawy po stronie pozwanej spółki wytoczonym przez innego współnika o stwierdzenie nieważności uchwały albo o jej uchylenie ma status interwenienta ubocznego niesamoistnego, zakres jego uprawnień procesowych wynika z art. 79 k.p.c.

Już po wydaniu wyroku w niniejszej sprawie do akt sprawy wpłynęło pismo procesowe powódki z dnia 27 października 2016 r., z wnioskiem o otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo. Z pisma tego oraz jego załączników wynika, że dopiero teraz pan T. T. określił bliżej szkodę pozwanej spółki. Do czasu wyrokowania w niniejszej sprawie tego w każdym razie nie uczynił.

Sąd Apelacyjny nie podzielił obszernych wywodów zawartych w sporządzonej przez interwenienta ubocznego niesamoistnego po stronie pozwanej co do wykładni art. 244 k.s.h., do tego w zasadniczej sprowadzała się bowiem zawarta w niniejszym piśmie obszerna argumentacja prawna. Wynika to stąd, że Sąd nie jest uprawniony do zastąpienia, poprzez rozszerzającą - contra legem - wykładnię, prawodawcy.

W konsekwencji takich ustaleń i rozważań prawnych jak przytoczone wyżej Sąd Odwoławczy doszedł ostatecznie do przekonania, że zarzuty apelacyjne powódki co do naruszenia prawa materialnego w zakresie dotyczącym ważności skarżonych uchwał były uzasadnione. Skutkowało to wydaniem, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., wyroku reformatorskiego poprzez stwierdzenie nieważności obu uchwał (pkt I ppkt 1 i 2 wyroku).

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było, zgodnie z wynikiem procesu, w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 oraz 108 § 1 k.p.c. oraz przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.)-§ 11. 1 pkt 22, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 4 377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (na które składała się opłata od pozwu w kwocie 4000 zł oraz kwota 360 zł wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego i opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego - 17 zł) - pkt I ppkt 3 wyroku.

Nadto Sąd zasądził od pozwanej na rzecz radcy prawnego A. K., kuratora pozwanej, stosownie do § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z 2013 r. poz.

1476) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) tytułem wynagrodzenia kuratora kwotę 442,80 zł (360 zł plus podatek VAT) , w zakresie roszczenia powódki umieszczonego na pierwszym miejscu .

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł również zgodnie z jego wynikiem, w oparciu o art. 98§1 i § 3, art. 99 i art. 108§1 k.p.c. oraz przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) - § 8. 1 pkt 22) w zw. z § 10. 1 pkt 2 w zw. z §21. Na koszty postępowania apelacyjnego powódki składały się -opłata od apelacji w kwocie 4000 zł oraz wynagrodzenie jej pełnomocnika procesowego w kwocie 810 zł (1080 zł x 75 %). ,co łącznie dało kwotę 4 810 zł (pkt II wyroku) .

Nadto Sąd zasądził od pozwanej na rzecz radcy prawnego A. K. tytułem wynagrodzenia kuratora w postępowaniu apelacyjnym kwotę 996,30 zł , mając na uwadze przytoczone wyżej przepisy k.p.c., rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. oraz przepisy rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) - § 8.1 pkt 22 i § 10 .1pkt 2 (1080 zł x 75 % plus podatek VAT) - pkt III wyroku. Orzekając o wynagrodzeniu kuratora ustanowionego dla pozwanej Sąd miał na uwadze to , iż nie orzekał o roszczeniu ewentualnym . Nadto Sąd nie dopatrył się w niniejszej sprawie podstaw do tego by wynagrodzenie kuratora dla pozwanej ponosił organ, który go ustanowił. Stąd należne kuratorowi wynagrodzenie zasądzono od przegrywającej pozwanej.

SSA W. Kaźmierska SSA M. Gołuńska SSO del. A.Bednarek-Moraś